Nr. 144. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 25 Czerwca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Rezultat zażegnanego przesilenia.

Kraków, 24 czerwca.

Wśród przeciwników obecnego rządu zapanowała konsternacja i niestłumiony gniew. Misternie splątana intryga spaliła na panewce. P. Dubanowicz znalazł się poza klubem, któremu przewodniczył, ks. Teodorowicz, dusza konspiracji, doznał podobnego losu i zatrzymał się narazie na rozdrożu, nie postanowiwszy jeszcze, czy ma przystąpić do secesjonistów ze Zjednoczenia, czy też wrócić na łono oficjalnej N. D-cji. Dla ścisłości kronikarskiej zanotować należy, że do secesjonistów poza wymienionymi należą czterej jeszcze księża: Londzin, Ludwiczak, Sobolewski, Sykulski i sześciu posłów świeckich: Góralski, Kaczmarek, Miarkowski, Skup, Sołtyk i Tutaj. Niewiadomo do tej pory, ilu posłów zostanie ostatecznie przy p. Skulskim, ilu pójdzie za p. Dubanowiczem. Prawdopodobnie pierwszy utrzyma grupę z 50 do 53 posłów, drugi powiedzie gromadkę z 15 do 18 posłów oraz redaktora »Rzeczypospolitej«.

Mimo tego, że przyjaciele p. Dubanowicza twierdzą, iż szybki bieg wypadków, związanych z przesileniem, jest dowodem, iż było ono już z góry ukartowane, a punktem wyjścia były niedzielne obrady Skulszczyków, przecież z tonu »Gazety Warszawskiej« i »Rzeczypospolitej« na kilka godzin przed rozłamem w N. Z. L. możnaby sądzić zupełnie inaczej. »Gazeta Warszawska« pisała o bezrządzie, jako metodzie rządzenia premjera Witosa, nazywała jego politykę »szaloną« i »nieprawną«. Akompanjament »Rzeczypospolitej« wtórował zgodnie, uważając stan rzeczy, wprowadzony przez rząd obecny, za »nietylko już parlamentarnie niepoprawny, ale wręcz nieprawny«, a p. Witosa za »przeciwnika parlamentaryzmu«. Słów tak soczystych nie puszcza się na wiatr, ale tylko wtedy, gdy przeciwnikowi chce się zadać ostatni cios »mizerykordji«.

Ponieważ zdolność partji do snucia intryg jest w pomysłach niewyczerpana, posłyszymy niezawodnie niezadługo o nowych jej kolubrynach. Wszakże na dni najbliższe zwołano zjazd N. D-cji do Częstochowy. Obok oficjalnych matadorów nie braknie tam z pewnością ani ks. Teodorowicza ani p. Dubanowicza. Przedsmak sposobu obradowania można już wyczuć z następujących słów zaproszenia:

»Polska ginie z rozrzutności, bezładu i lichej gospodarki. Naszym obowiązkiem pośpieszyć jej na ratunek!... Dlatego zwołaliśmy na 3 i 4 lipca Zjazd wszechpolski Związku do Częstochowy. W Poznaniu będzie ułożony plan ratowania Rzeczypospolitej z bagna, w które wepchnęły ją liche rządy, zaś w Częstochowie plan ten oddany będzie do zatwierdzenia ogółu Związkowców, aby potem już iść według tego planu zwartą masą o lepszy byt swej ojczyzny...«

Frazeologja zaproszenia nie potrzebuje komentarza. Słów podobnych i dawniej w okresie rozbiorów i dzisiaj bywało niemało w ustach różnych rozbijaczy Rzeczypospolitej. To też nie o słowa chodzi, ale o zapowiedź dalszej walki partyjnej, dalszego dezorganizowania stosunków wewnętrznych w państwie. Pod tym względem patos zaproszenia jest aż nadto jasny i do tem większej czujności powinien pobudzić wszystkie w państwie czynniki ładu i porządku.

Już dzisiaj jednak można wymiarkować, naczem obóz narodowodemokratyczny buduje swoje nadzieje warcholskie. Spodziewa się on w pierwszym rzędzie, że rząd Witosa nie będzie miał większości, oblicza też, iż, według cyfr najbardziej optymistycznych, może liczyć co najwyżej na 160 głosów, co większości nie stanowi. Gdyby to obliczenie przeciwników rządu było nawet ścisłe i słuszne, zapominają oni przecież, że nie wszystkie głosy poza bezpośrednimi zwolennikami Witosa będą należały do jego przeciwników, że zatem większość, jaką mogliby rozporządzać przyjaciele p. Dubanowicza, byłaby w każdym razie znacznie mniejsza od większości Witosa.

Jak wiadomo już, skrystalizowany **blok centrowy**, jaki wytworzył się w rezultacie bezowocnych zapędów partji narodowo-demokratycznej, opierającej się przedewszystkiem na prawicy P. S. L. i grupie N. Z. L. p. Skulskiego, będzie liczył w samym swoim trzonie 138 głosów. Jest to cyfra poważna, jeżeli do niej dodamy Klub Pracy Konstytucyjnej (14 głosów) i Klub Mieszczański (12 głosów). Przeciwnicy rządu obecnego, czyli **prawica reakcyjna**, sumując głosy Związku Ludowo-Narodowego (75), adherentów Dubanowicza (15—18) i chrześcijańskich robotników (27), mogą liczyć co najwyżej na 120 głosów.

Poza obu temi zgrupowaniami pozostaje **lewica** w ścisłem tego słowa znaczeniu, a więc P. P. S. (34 głosy), Nar. Par. Rob. (25), Wyzwolenie (23) i grupa Stapińskiego (12) — razem bezmała 100 głosów. Lewica będzie prowadziła własną politykę, ale wątpliwości nie podlega, że przy głosowaniach nie pójdzie ona nigdy za prawicą N. D-cji i jej odgałęzień, lecz zachowa się neutralnie, a nawet stosując opozycję, nie będzie wspierała typowej reakcji. — Wynika z tego, że groźba braku większości, wysuwana przez zapędliwych destrukcjonistów, nie przedstawia się tak bardzo niebezpiecznie. Co więcej! Sądzić można, że zdecydowane obecnie stanowisko Nar. Zjed. Ludowego (do niedawna bardzo chwiejne) wzmocni bardzo skutecznie rządy Witosa. Czas najbliższy przyniesie niezawodną odpowiedź na to zagadnienie.

Zdajemy sobie sprawę, że przesilenie wewnętrzne potrwa jeszcze długo. Istotą jego jest bowiem reforma rolna, oś wszystkiego, chociaż mówi się o niej w takich zdarzeniach niewiele. Nie wszyscy, którzy udzielają poparcia p. Witosowi, są zwolennikami reformy rolnej, ale są na tyle rozumni, że równie dobrze pojmują, jak silne byłoby wstrząśnienie wewnętrzne, gdyby z powodu zaostrzania tej sprawy zmuszono P. S. L. do opozycji. Wtedy nie byłoby mowy o stworzeniu jakiegokolwiek rządu, któryby nie był jednodniówką. Jakie zaś skutki wyniknęłyby z takiego wstrząśnienia dla państwa, zbyteczna się rozwodzić. Dlatego dobrze się stało, że rządowi obecnemu powiodło się do tej pory utrzymać tę konsolidację, która w obecnym składzie Sejmu jest bodaj jedynie możliwą, a bez której zdani bylibyśmy na tak ostre przejawy opozycji, a w związku z nią na taką bezwładność rządu, iż byłoby to połączone z największem niebezpieczeństwem dla państwa i jego przyszłości.

Utworzenie „Centrum narodowego".

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) W dniu wczorajszym utworzył się **nowy blok** pod nazwą **»Centrum narodowego«.** Wchodzą do niego **dwa stronnictwa:** secesjoniści N. Z. L., którzy przybrali nazwę »Narodowo-chrześc. stronnictwa ludowego oraz **Chadecja.** Wyłoniono komisję parlamentarną, w której skład weszli posłowie: Dubanowicz, Sołtyk, Falkowski, Czerniewski, ks. Katyński i Gdyk. Centrum narodowe, łącznie ze Związkiem Ludowo-narodowym, w myśl złożonej na wczorajszym Sejmie deklaracji posła Seydy przeszło do opozycji, tworząc **blok przeciwrządowy.**

PRELIMINARZ BUDŻETOWY, PLAN APROWIZACYJNY, A FERJE SEJMOWE.

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu **konwentu senjorów** zastanawiano się nad sposobem traktowania **preliminarza budżetowego** i terminem rozpoczęcia **ferji sejmowych.** Marszałek Trąmpczyński zaproponował, aby w piątek b. tygodnia Sejm odbył ostatnie posiedzenie, poczem po pewnym czasie wznowione byłyby obrady Sejmu na krótki przeciąg czasu celem **załatwienia preliminarza budżetowego.**

W czasie dyskusji wyłoniła się jednak konieczność załatwienia planu **aprowizacyjnego.** Postanowiono zatem, aby czwartkowe posiedzenie było ostatniem w tym miesiącu, poczem Sejm zbierze się dnia 1-go lipca w celu załatwienia na jednem posiedzeniu planu **aprowizacyjnego.** W międzyczasie obradować będą komisje. — Dnia 2-go lipca mają się rozpocząć ferje sejmowe. Ulegną one przerwie pod koniec lipca, w którym to czasie zbierze się Sejm dla załatwienia pierwszego czytania **preliminarza budżetowego.**

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O SKASOWANIU DEPUTATÓW.

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) Prezydjum Rady ministrów prosi o zaznaczenie, że pogłoski **o zamiarze skasowania deputatów urzędniczych są bezpodstawne.** Rada ministrów nad projektem takim nie obradowała.

Obrona militarna Gdańska w Radzie Ligi narodów.

Genewa, 22 czerwca.

Rada Ligi narodów zajmowała się na swojem posiedzeniu dzisiejszem sprawą obrony **wojskowej wolnego miasta Gdańska.** Uchwała Rady porucza **rządowi polskiemu** obowiązek zabezpieczenia Gdańskowi ewentualnej **obrony lądowej, oraz utrzymania porządku na obszarze Wolnego miasta** w razie gdyby siły policji miejscowej okazały się niewystarczające. Wysoki komisarz Ligi w Gdańsku zwróci się ewentualnie z raportem do Rady Ligi, przedstawiając jej do decyzji środki w danym razie niezbędne, **równocześnie** zaś zwróci się bezpośrednio do rządu polskiego z prośbą zabezpieczenia Wolnemu miastu obrony i utrzymania porządku w wypadkach groźby ataku na Wolne miasto lub niebezpieczeństwa ataku, jak również w wypadku, gdyby Polska nie mogła skorzystać z praw, przysługujących jej na zasadzie artykułu 28 konwencji z dnia 9 listopada 1920. Z chwilą, gdy zamierzony cel zostanie osiągnięty, wojska polskie natychmiast zostaną wycofane. W tych wypadkach, gdyby Polska udzieli obrony Gdańskowi, Rada Ligi będzie mogła wyznaczyć jej dla współpracy jeszcze inne, jedno lub więcej z pośród państw, będących członkami Ligi narodów. Wysoki komisarz po naradzeniu się z rządem polskim, skieruje do Rady Ligi raport jeneralny w sprawie środków, jakie winny być w tej mierze przewidziane.

Sprawę **obrony morskiej** Wolnego miasta Rada Ligi tymczasowo odroczyła, wystosowawszy, jednak pod adresem wysokiego komisarza żądanie **stworzenia w porcie gdańskim portu dla polskich okrętów wojennych,** bez stwarzania zresztą stałej podstawy operacyjnej. Jak się zdaje, strona polska **nie okazuje zadowolenia** z powodu uchwał, powziętych przez Radę Ligi. Delegat polski prof. Askenazy przyjął uchwałę **jedynie od wiadomości.**

Z zadowoleniem natomiast spotkała się w Polsce decyzja Rady **ograniczająca termin trwania mandatu senatorów Gdańska do lat 4.** Zmiana ta stanie na przeszkodzie zbyt długiemu utrwalaniu się obecnej sytuacji politycznej w wolnem mieście, przynoszącej korzyści **jedynie stronie niemieckiej.**

PODZIAŁ MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO W GDAŃSKU.

Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Rokowania komisji międzysojuszniczej w sprawie **podziału mienia państwowego w Gdańsku,** mają według informacyj otrzymanych z Paryża, być podjęte na nowo **w lipcu br.** Na zwłokę działalności komisji wpłynęła między innemi sprawa zapłaty za przydział mienia. — Artykuł 107 traktatu wersalskiego o zapłacie nic nie wspomina. Należałoby się jednak liczyć z tem, że obie strony, tak Gdańsk, jak i Polska, będą musiały zapłacić odpowiedni ekwiwalent **na rzecz mocarstw sprzymierzonych** i stowarzyszonych.

Delegacja **polska** przygotowała podczas przerwy w działalności komisji międzysojuszniczej szereg praw, motywujących przydział mienia państwowego na rzecz Polski.

Sprawa górnośląska.

Ostra odpowiedź Francji na notę niemiecką.

Berlin, 24 czerwca (East Express). W odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 16 bm. w sprawie stosunków na Górnym Śląsku, wystosowaną do rządu francuskiego, wręczono poselstwu niemieckiemu notę, w której powiedziane jest, **że rząd francuski nie jest uprawniony do przyjmowania skarg na komisję międzysojuszniczą** pomimo, że przewodniczący komisji międzysojuszniczej jest Francuz, wszakże nie on jeden odpowiada za postanowienia komisji. Dalej rząd francuski oświadcza, że spokój na Górnym Śląsku byłby już dawno przywrócony, **gdyby niemiecka samoobrona nie była zajęła stanowiska, które było prowokacją komisji międzysojuszniczej.** Jen. Hoefer otrzymał co prawda zawiadomienie od rządu niemieckiego, aby wstrzymał się o ile możności w akcji, lecz nie było to wystarczające, ponieważ tylko poddanie się wszystkich władzy koalicyjnej może przywrócić spokój na Górnym Śląsku.

W nocie swej podkreśla nadto rząd francuski, że komisja międzysojusznicza starała się nieustannie i wszelkiemi siłami o zapewnienie poszanowania życia i mienia obywateli górnośląskich, oraz, że **rząd polski nie popierał powstania.**

NIEMIECKI PROJEKT.

Berlin, 24 czerwca (East Express). Według informacji z Górnego Śląska, należy się spodziewać **porozumienia pomiędzy komisją międzysojuszniczą a wydziałem 12** w ciągu najbliższych godzin. Propozycja wydziału 12, która w niektórych punktach została po naradzie z komisją berlińską zmienioną, przewiduje **ewakuację obwodu górnośląskiego** przez niemiecką samoobronę strefami. Najważniejsze punkty tej propozycji są: W ciągu 36 godzin po przyjęciu propozycji przez komisję międzysojuszniczą cofną się Polacy na linję, która przechodzi od Lublińca, idzie wielkim łukiem około Głogówka, pozostawiając na zewnątrz linji Gliwice i biegnie w kierunku Rybnika. W cztery dni po przyjęciu propozycji przez komisję międzysojuszniczą rozpoczną Polacy **odwrót na drugą linję,** która rozpoczyna się od Tarnowskich Gór i biegnie za Gliwicami. Niemiecka samoobrona cofnie się następnie w ciągu 48 godzin o 30 klm. Ostatnią fazą odwrotu według propozycyj niemieckich miałoby być cofnięcie się Polaków **po 6-ciu dniach na linję,** która biegnie mniej więcej w odległości 30 klm. poza drugą linją i nie obejmuje Bytomia oraz Królewskiej Huty, poczem samoobrona miałaby się cofnąć do granicy zachodniej Górnego Śląska. W dni Polacy mieliby opuścić pozostającą wązką strefę przy granicy.

Pozatem w propozycji wyrażono gotowość **rozbrajanie 3.000 ludzi samoobrony dziennie,** podczas gdy na jej miejsce utworzone będą natychmiast **straże miejscowe.** Jest wątpliwe, czy propozycje te zostaną przyjęte przez komisję międzysojuszniczą, jak się tego spodziewają niemieckie koła miejscowe.

KONFERENCJA W BŁOTNICY — BEZ REZULTATU.

Sosnowiec, 24 czerwca (Orient). Według wiarygodnych informacyj z Górnego Śląska, konferencja w Błotnicy, w której uczestniczyli przedstawiciele komisji międzsojuszniczej i władz powstańczych, **nie dała pozytywnych rezultatów** co do zupełnego rozbrojenia Niemców, głównie skutkiem **oporu ze strony jen. Hoeffera.** Pułk. Caput oznajmił przedstawicielom władz powstańczych, że Niemcy godzą się już na wycofanie, jedynie jen. Hoeffer nie chcąc poddać się rozkazom komisji międzsojuszniczej, **ustępuje ze stanowiska głównodowodzącego wojskami niemieckiemi na G. Śląsku.** Kwestja zatem wycofania wojsk niemieckich została odroczona aż do wyboru nowego jen. niemieckiego. W czasie tej konferencji poddano dyskusji plan odwrotu wojsk powstańczych i **zmieniono znacznie poszczególne strefy,** przedtem już ułożone.

PORWANIE PROBOSZCZA.

Sosnowiec, 24 czerwca (Orient). Z Górnego Śląska donoszą, że w porwaniu ks. proboszcza **Marxa** ze Starego Olesna, **rodowitego Niemca** — cieszącego się przez swe zalety charakteru wielką sympatją wśród ludności polskiej — uczestniczyli następujący członkowie Orgeschu: 1) kap. Kirsch z Małych Lasowic, dzierżawca domen gronowskiej i lasowskiej, 2) major hr. Bethuse-Huth z Bankowa, właściciel kilkunastu dworów w powiatach oleskim i kluczborskim, 3) rotmistrz Ismer z Jasienia, 4) nauczyciel ewangelicki Nikolaus z Gronowic oraz 35 Stosstruplerów. Porwanie miało przebieg niezwykle **barbarzyński.** Banda ta, przybywszy na probostwo, **rozpoczęła strzelaninę w nocy do zamkniętych drzwi sypialni proboszcza,** a wtargnawszy przemocą, z okrzykiem **»ty przeklęty popie, ty do Rzymu już nie pójdziesz«,** na pół

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

59 (Ciąg dalszy).

I zdało się mordercy, iż ów Cień milczący, przed którym tyle razy uchodził, nagle zamajaczył w mroku tu na ścieżce skweru czy w ciemnościach duszy.

„Pan mój i Bóg mój" odozwało się wołanie, wciąż tłumione, i wciąż od niejakiegoś czasu wybiegające na usta.

Smuga pociechy spłynęła w czarne głębie cierpiącej duszy. Gdybyż tu przyszedł ten, w którego Boską moc i miłosierdzie uwierzyły wieki.

„Pójdę i wyznam wszystko. Wyrzeknę się bogactwa, przyszłej chwały, walecznych czynów, uciech, szczęścia... Kto kiedy złożył tak bezprzykładną ofiarę?! Czemże było Twoje o Chryste, na puszczy odniesione zwycięstwo?!"

Grobliński zmierzył szczytność bohaterstwa swego i roztkliwił się. Łzy stanęły mu w oczach.

„Pójdę i wyznam... Wyrzeknę się bogactw, sławy, szczęścia" — powtarzał, chełpiąc się.

I przez kilka chwil napawał się wzniosłością ofiary swojej oraz rozgłosem, które szczytny czyn jego jutro wywoła w mieście... Nie wątpił, iż ludzie nazwą go wielkim. Łzy wzruszenia ponownie zwilżyły oczy młodzieńca. Błogie zadowolenie rozpierało mu piersi. Kierował się w stronę więzienia z zamiarem złożenia zeznań...

Ale dostrzegłszy zdala wysoki mur, ciemną basztę, mrugającą światełkami okien, posępną bramę, stanął jak wryty i osadził w miejscu niby rozswawolonego wierzchowca, poryw egzaltacji.

Jak uderzony o granit pręt trzcinowy, złamała się odwaga. Stał i mierzył oczami czarną grozę, kamienną prawdę gmachu więziennego. Bohaterskie zapędy rozpierzchły się tchórzliwie jak gniazdo myszy polnych z pod racic wołu. Co innego było w rozrzewnionem marzeniu wobec urojonej zachwyconej publiczności przyznać się do zbrodni, a co innego przekroczyć tę rzeczywistą bramę, wejść na podwórze bez nadziei powrotu, poddać się znienawidzonej przemocy carskich sług. Piękny postępek poświęcenia, odziany w kaftan aresztancki, budził przerażenie. Okazało się, że ofiara była przyjemną i łatwa tylko na estradzie, tylko na przeciąg trwania roli, granej przed sobą. Gromkim wybuchem odezwał się instynkt samozachowawczy, sprzeciwiła się żądza życia.

I natychmiast rozum przyszedł Adamowi z odsieczą... Posypały się jak z rękawa wszystkie, tyle razy już użyte i zawsze z dobrym skutkiem dowody i szyderstwa. Występowała na jaw niedorzeczność marnowania młodości, gienjuszu, potęgi bogactwa, planów, mających historyczną donioslość, dla wydobycia z więzienia niezdary, chorego na biegunkę i zmysłowej samicy. „Prędzej motyle skrzydłami rozwalą ten mur, niż ja popełnię takie szaleństwo" — zawyrokował Adam, mijając więzienie. I zaśmiał się krótkim cynicznym śmiechem, który lubił przywoływać sobie na pomoc, a dostrzegłszy oświetlone okna piwiarni, przeszedł na drugą stronę ulicy i wstąpił do knajpy.

Tu w swoim czarnym artystowskim kapeluszu na głowie, przesiedział wiele godzin nad nietkniętym kuflem piwa i śledziem i mozolnie pracował. Z jednej strony, niby przeprawiający się w powódź wiosenną rybak, który drągiem odpiera zagrażające łodzi kry, odpychał natrętne myśli — z drugiej strony w zadymionym, gwarnym i natłoczonym szynku, usiłował zmieszać się z tłumem, zatracić swoją odrębność, zapełnić ciszę, która trwała w nim, wrzawą głosów, zaludnić samotność, w której przebywał, publicznością szynku.

Atoli nie powiodło mu się to najzupełniej. Myśli gromadziły się jak kra w zatory i nacierały ze wszystkich boków, a samotna pustka i cisza, otaczały go zaklętem kołem, mimo, że w szynku zabrakło już miejsca i że robotnik grał mu nad samym uchem na harmonijce. Grobliński widział publiczność i pilnie przyglądał się jej. Grobliński zapraszał tych rubasznych, hałaśliwie śmiejących się ludzi do wnętrza swego, pragnął ażeby weszli mu do czaszki, zapełnili całą głowę, aby nie zostawili wolnego miejsca, wypłoszyli mu z mózgu zadumę, ale od tłumu i dźwięków i obrazów świata zewnętrznego odgradzała próżnia, po przez którą nic nie mogło się przedostać.

I w kilka godzin potem w Eldorado i u Mademoiselle Roze, u której bawił do rana, powtórzyło się tosamo. Dwie butelki szampana nie zmąciły mu świadomości odurzeniem, a zabawy miłosne nie rozpaliły płomienia, w którymby mógł spalić pamięć... wiedzę, cierpienie... W każdej chwili tej długiej nocy, Adam zdawał sobie sprawę, iż złe czatuje na niego nie tu za drzwiami, nie na ulicy i nie tam w jego mieszkaniu, lecz we wnętrzu duszy. Wystarczało zawrzeć powieki i zajrzeć w siebie... I zbrodniarz pomimowoli zamykał oczy i zaglądał... A zaraz potem pił i gadał coś, sadzał sobie na kolanach dziewczynę, zanurzał usta w ciepło jej pachnącego ciała.

XXVIII.

Nazajutrz, pijąc w cukierni czarną kawę i przeglądając gazety, Grobliński usłyszał szczegółową opowieść o tem, w jakich okolicznościach, kiedy i gdzie dorożkarz i tragarz Nr 13 rozpoznali owych, tak sprytnie dotąd wymykających się policji, zbrodniarzy, którzy 26-go lipca późnym wieczorem w ulewny deszcz z ciemnej alei tak zwanego skweru, wynieśli duży kosz, załadowali go na dorożkę, zawieźli na dworzec i wysłali do Charkowa. — Adam zasłonił twarz dziennikiem i, jakkolwiek wiedział, iż w całej opowieści niema ani jednego słowa prawdy, jakkolwiek wiedział, iż Niedbam i Liczko oddawna wraz ze Stangowem znajdują się w bezpiecznem ukryciu, uważnie i z zajęciem słuchał. Długo kawiarniani próżniacy fantazjowali na temat morderstwa, plotąc krwawe i przeraźliwe duby, wydobyte z przestarzałych kryminalnych romansów i procesów. Siedzący przy sąsiednim stoliku zabójca mógłby szczerze się uśmiać z głupoty przelewających z pustego w próżne mieszczuchów, oraz powinienby wmieszać się do rozmowy, lecz Adam po całonocnej hulance był rozstrojony, kwaśny i markotny.

Kiedy poczciwy Tomicki, wielki nudziarz, zapytał o zdanie w sprawie morderstwa, on opryskliwie odburknął mu coś niewyraźnie i w dalszym ciągu pilnie wertował ogłoszenia „Kurjera Warszawskiego".

— Pan Adam Grobliński chowa się za gazetę i zatyka uszy, bo mu niemile brzmi sensacyjna nowina o wykryciu zbrodniarzy — przepadnie sukcesyjka — co?... smaczny był kęsek pieczonego gołąbka! — zażartował Gwozdecki, kolega Zdzisia, znany dowcipniś, antagonista Adama z dawnych lat.

Adam odłożył dziennik, lubo czuł, iż krew uderza mu głowy, zamierzał odciąć się i nie wpadł na żaden koncept... Zaśmiał się tylko niezbyt mądrze.

— Niechże pan przedstawi swój pogląd... — indagował zacny Tomicki — my bo nie umiemy sobie wyobrazić, gdzie i w jaki sposób owi mordercy, jeśli oni się znaleźli, mogli dokonać zbrodni, chcielibyśmy dowiedzieć się, co myśli o tem wszystkiem najtęższy łeb w całem mieście.

— Mój pogląd... wiem tylż, co i inni — odparł Grobliński.

— A ja dowodzę — wmieszał się Wilkaniec, krzykacz i gaduła — że starego Mizewicza nie zakatrupiono u Zdzisiów... przecież, na miły Bóg, ktoś byłby słyszał.

Grobliński siedział pogrążony w milczeniu, chociaż zdawał sobie sprawę, iż jemu bardziej niż innym, należy gardłować w obronie Zdzisia że w zebranych budzi podejrzenie wypiekami, głupim uśmieszkiem, zakłopotaniem. Przed tygodniem a może i wczoraj jeszcze potrafiłby poskromić tych rozpaplanych durniów, jak znarowionego, wierzgającego osła, potrafiłby spojrzeć groźnie w same źrenice Gwozdeckiemu albo roześmiać się i niedbale wyjść — dziś nie umiał ani opuścić lokalu, ani zachować się właściwie. Wiedział, iż wygląda coraz głupiej z czerwonemi na twarzy plamami, ze spuszczonym wzrokiem, z rękami grzecznie splecionemi na kolanie — i tkwił na krześle pluszowym. Nagle zerwał się i, nie mówiąc nic, chyłkiem wymknął się.... (C. d. n.).

tylko ubranego porwali z probostwa i wywieźli w niewiadomym kierunku.

W czasie drogi znęcano się w okrutny sposób nad ks. Marxem i zdaje się — jak z zeznań niektórych świadków wynika — zamordowano go, gdyż od tego czasu zaginął wszelki ślad po ofiarze swych sprawiedliwych i ludzkich przekonań.

Podatek dochodowo-majątkowy.

I.

Na piątkowem posiedzeniu w zeszłym tygodniu, uchwalił Sejm we wszystkich trzech czytaniach projekt ministra skarbu w sprawie przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 16 lipca 1920 r., traktującej o podatku dochodowo-majątkowym. Równocześnie przyjęto rezolucję o podwyższeniu opłat od żeglugi, jazdy kolejowej, opłat pocztowych, oraz stemplowych.

Z toku obrad nad powyższemi sprawami okazuje się, że Sejm nasz zrozumiał bezwzględną konieczność nałożenia publicznych danin, konieczność, której spełnienie może nas uchronić od ruiny gospodarczo-finansowej. Idzie obecnie jedynie o energiczne i sprężyste wykonanie ustawy.

Uchwalona ustawa przewiduje podatek dochodowy i majątkowy. Pierwszy z nich zarządza podział na podatek od osób fizycznych i, co jest ważne, od osób prawnych (banki, Towarzystwa ubezpieczeniowe. wszelkiego rodzaju korporacje, stowarzyszenia, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, stowarzyszenia wspódzielcze, kasy oszczędności, spółki akcyjne i t. d.). Tam właśnie ustawa polska różni się od ustawy austrjackiej z 25 października 1896 r. Co więcej, ustawa polska idzie jeszcze dalej, niż w innych państwach, gdyż podatkowi dochodowemu podlegają nietylko instytucje do publicznego składania rachunkowego obowiązane, ale i nieobowiązane, i to zarówno obliczone na zysk, jakoteż na zysk nie obliczone. Ustawa polska nakłada w ten sposób na wszystkie osoby prawne, nowy, nieistniejący dotąd obowiązek oddawania skarbowi państwa bardzo znacznej części zysków i to zysków niebilansowych, ale nadbilansowych.

Z drugiej strony charakterystyczną właściwością ustawy już w odniesieniu do osób fizycznych jest to, że wprowadza ona podatek od tantjem.

Przejdźmy obecnie do podatku osób prawnych. Jak już wspomnieliśmy, cechą tego podatku jest, że przedmiotem jego są zyski bilansowe ostatniego roku (art. 21), które w postaci dywidend, procentów od akcyj, tantjem lub pod jakąkolwiekbądź nazwą rozdziela się pomiędzy członków, wspólników i udziałowców, z wyjątkiem nie podlegających specjalnemu podatkowi tantjem, wydzielonych dla członków rad nadzorczych, zarządu, dyrektorów i innych pracowników. Natomiast obojętną jest kwestja, czy dywidenda została wypłaconą, czy też dopisaną na dobro danej osoby. Nadto podlegają opodatkowaniu sumy, przeznaczone z zysków na umorzenie długów, lub też amortyzację kapitału zakładowego, na rozszerzenie lub ulepszenie przedsiebiorstwa, jak również na utworzenie wszelkiego rodzaju funduszów rezerwowych. Odliczyć natomiast należy od zysku przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, 4 procent kapitału zakładowego, uwidocznionego w sprawozdaniu za ostatni rok operacyjny, w tych zaś przedsiębiorstwach, które nie posiadają żadnego kapitału zakładowego, odlicza się 10 procent stanu emisji ostatniego roku bilansowego. Przytem za kapitał zakładowy instytucyj kredytowych, emitujących listy zastawne lub obligacje, a nie posiadających kapitału zakładowego, uznaje się dziesiątą część wypuszczonych w obieg przez te instytucje listów zastawnych i obligacyj.

Dalszą cechą ustawy jest, że osoby prawne są tylko wtedy wolne od podatku, jeżeli roczny ich dochód wynosi mniej, niż 2.500 Mkp., następnie te osoby prawne, których dochody (art. 1 par. 7) są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne. Wolne wreszcie jest państwo i związki samorządne.

Stawka podatkowa dla osób prawnych jest w części niższa, aniżeli dla fizycznych. Dla osób fizycznych sięga ona 35 procent czystego dochodu, zaś dla prawnych 25 procent. Do 500.000 Mkp. jest ona jednakową. Natomiast ponad powyższą sumę podatek wynosi 125.000 Mkp. i prócz tego 2.500 Mkp. od każdych pełnych 10.000 Mkp. ponad 500.000 Mkp.

To odmienne traktowanie osób prawnych tłomaczyć należy, że osoby prawne podlegają oprócz podatków dotychczasowych (zarobkowemu, względnie przemysłowemu), temu jeszcze nowemu dla nich opodatkowaniu tak, że obciążenie ogólne osób prawnych po wprowadzeniu w życie co do nich podatku dochodowego, wynosić będzie przeciętnie 50 do 60 procent zysku bilansowego.

Wymiar podatku dla osób prawnych należy o ile chodzi o instytucje, obowiązane do publicznego składania rachunków, nie do komisyj szacunkowych, lecz do władz skarbowych, jakkolwiek nie wszystkich, lecz tylko tych, które wyznaczy ministerstwo skarbu. Jest to rzeczą zupełnie słuszną, ponieważ opodatkowanie większych zwłaszcza spółek akcyjnych jest trudne, a znawców bilansu wśród administracyjnych urzędników skarbowych mamy niewielu. Termin fasyj ustanowiono dla osób prawnych do 1 lipca; prolongata tego terminu jest niedopuszczalna.

Podatkowi dochodowemu podlegają również osoby fizyczne i spadki nieobjęte. Jako minimum egzystencji przyjęto cztery kategorje od 2.500 Mkp. do 6.000 Mkp., zależnie od ilości mieszkańców w miejscu zamieszkania podatnika, z tem, że rada ministrów ma prawo granice te rozszerzyć do maksymalnej jednak kwoty 6.000 Mkp., względnie 12.000 Mkp. dla poszczególnych miejscowości, względnie dla obszaru całego państwa. Od podatku częściowo wolni są członkowie obcych poselstw i konsulatów, inwalidzi wojenni, pozostali po inwalidach wojennych, po poległych i zmarłych w służbie wojskowej, weterani powstań z roku 1831, 1848 i 1863, oraz wdowy po weteranach.

Reorganizacja gimnazjów krakowskich.

Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie komunikuje:

Gimnazjum I. (św. Anny), II. (św. Jacka) i III. (Sobieskiego) zachowują typ dotychczasowy (klasyczny). Nauka łaciny w tych szkołach zaczyna się już w klasie pierwszej, greki w trzeciej.

Wszystkie pozostałe szkoły średnie przechodzą w klasach niższych, do czwartej włącznie), w typy nowe, klasy I., II. i III., tworzące tak zwaną wspólną podbudowę. są wszędzie w nowych typach jednakie, zgodne z programem ministerjalnym, obowiązującym powszechnie w b. zaborze rosyjskim i w pewnej ilości gimnazjów Wielkopolski. W klasie IV. rozpoczyna się w roku szkolnym 1921—1922 i postępować będzie stopniowo w latach następnych zróżnicowanie na cztery typy.

Mianowicie typu I. matematyczno-przyrodniczego bez języków klasycznych, a z poważnem uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych, będą: gimnazjum IV. (w Podgórzu (VIII.) dotychczasowa I. szkoła realna i IX. (dotychczasowa II. szkoła realna).

Typu II. neohumanistycznego, to znaczy również bez języków klasycznych, ale z głębszem ujęciem nauki języka ojczystego i historji, będą ewentualnie oddziały równorzędne gimnazjum V.

Typ III. humanistyczny przybierze gimnazjum IV. (dotychczas realne). W tym typie łacina zaczyna się w klasie czwartej, greki nie udziela się wcale, nauki matematyczno-przyrodnicze w skromnym zakresie.

Typ IV. klasyczny nowy, przyjmą oddziały równorzędne gimnazjum V. W tym typie łacina jest obowiązkowym przedmiotem od klasy IV., greka od V., nauki matematyczno przyrodnicze w bardzo szczupłym zakresie. Gimnazjum V. zatem połączy dwa typy: neohumanistyczny (II.) i klasyczny nowy (IV.). Gimnazjum VII. nie ma dotychczas typu określonego, zadecyduje o niem Kuratorjum na podstawie próbnych wpisów, przy których publiczność sama wypowie się szczegółowo, jakiego życzy sobie ustroju.

Wszystkie typy są równouprawnione i otwierają jednaki wstęp do studjów wyższych. Ponieważ jednak wielu pragnie zaznajomienia młodzieży z językiem łacińskim, przeto w wyższych klasach typu matematyczno-przyrodniczego będzie mogła być zorganizowana nauka tego przedmiotu, jako nadobowiązkowa. Wreszcie zaznacza się, że obok nauki języka niemieckiego, prowadzić się będzie naukę francuskiego, a rzeczą rodziców będzie oznaczyć, który z nich wybierają dla swoich dzieci, jako obowiązkowy. Drugiego języka nowożytnego będzie się mogła uczyć młodzież, jako nadobowiązkowego.

Jakkolwiek w trzech niższych klasach szkół nowego typu niema różnic, jednak rodzice, którzyby z góry przeznaczyli swoich synów do pewnych typów, chcąc uniknąć niepożądanego przenoszenia do innej szkoły, uczynią lepiej, skierowując ich do właściwej szkoły, jakkolwiek nie jest to koniecznem. Zmiana typu w razie, gdyby ten nie odpowiadał zdolnościom ucznia, nastąpić może bez żadnych egzaminów wstępnych.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA.

Kraków, 24 czerwca.

STAN POGODY. Temperatura najwyższa wynosiła w Krakowie 16'5, najniższa 8'8. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, miejscami jeszcze pochmurno, potem pogodniej, wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY NADBAŁTYCKICH. W programie przyjęcia wycieczki dziennikarzy nadbałtyckich w Krakowie, znajduje się między innemi przyjęcie gości przez Tow. Strzeleckie. Goście wezmą udział w strzelaniu do kura, poczem zamieszczą swoje nazwiska w historycznej księdze Towarzystwa. Następnie udadzą się do teatru im. Słowackiego na przedstawienie »Eros i Psyche«. W wieczornym raucie, wydanym przez Koło literackie na cześć dziennikarzy, wezmą udział w części wokalno-muzycznej najwybitniejsi nasi artyści i muzycy.

Syndykat dziennikarzy krakowskich podejmować będzie skromnem śniadaniem swoich kolegów nadbałtyckich w niedzielę i w poniedziałek w południe. W poniedziałek po południu po zwiedzeniu salin wielickich podejmywani będą dziennikarze podwieczorkiem przez miasto Wieliczkę. Wtorek poświęcony zostanie zwiedzeniu fabryk Zieloniewskiego i sody amoniakalnej w Borku Fałęckim.

UMOWA RESORTOWA POLSKO-AUSTRJACKA. Wczoraj w hotelu »Polonja« w Krakowie odbyła się konferencja przedstawicieli Polski i Austrji w sprawie umowy resortowej co do wyjazdu robotników rolnych na sezon do krajów austrjackich. Z ramienia rządu polskiego brali udział w naradach: naczelnik wydziału opieki nad wychodźcami kontynentowymi i zamorskimi urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Stanisław Gawroński, oraz attaché rządu polskiego przy poselstwie polskiem w Wiedniu p. Horszowski. Ze strony rządu austrjackiego był obecny radca dworu Ernst Scholtz. Umowa zawartą została na jeden rok. W razie jednak niewymówienia jej obowiązuje na dalszy rok. Robotnicy rolni polscy, wyjeżdżający do Austrji pozostawać tam będą pod opieką delegatów rządu polskiego. Koszta podróży będą im zwrócone, a wynagrodzenie dzienne wynosić będzie najmniej 200 mk. prócz bezpłatnego wiktu i mieszkania. Pierwsze transporty wysłane będą w tych dniach. Austrja wykazała zapotrzebowania robotników rolnych w liczbie 15.000 osób.

Ś. P. JÓZEF JAWORNICKI. Mieszczaństwo krakowskie w dniach ostatnich traci drugiego swego patrycjusza. Po śp. H. Szarskim zmarł w mieście naszem Józef Jawornicki, znany właściciel jednej z najstarszych krakowskich firm kupieckich, których tradycje sięgają jeszcze w minione stulecie. Sp. Józef Jawornicki, znany i popularny w szerszych kołach ludności Krakowa, za lat młodości brał żywy udział w życiu muzykalnego Krakowa, kształcił się na śpiewaka, gdyż rozporządzał pięknym głosem tenorowym i występował często na koncertach Tow. Muzycznego jako śpiewak-amator w popisach solowych i chóralnych. W latach późniejszych zbliżył się do spraw publicznych i był przez szereg lat radcą miejskim z kurji wielkiego handlu oraz członkiem Wydziału Izby handlowej i wielkiego Wydziału Kasy Oszczędności m. Krakowa. Skoligacony z całym szeregiem rodzin mieszczańskich krakowskich, w ostatnich latach życia zamknął się wyłącznie w kole spraw zawodowych.

Pogrzeb śp. Jawornickiego odbędzie się w piątek, o godz. 3 po poł. z domu żałoby w Rynku głównym.

ZGON WETERANA Z R. 1863. Onegdaj zmarł w Krakowie w szpitalu wojskowym Jan Wójtowicz, weteran 63 roku i więzień Sybirak. Śp. zmarły należał do tych popularnych postaci w naszem mieście, które zna niemal każdy. Jako kursor Koła I-go Tow. Szkoły Ludowej, mimo sędziwego wieku od rana do późnego wieczora przez szereg lat zjawiał się z puszką T. S. L. po restauracjach i kawiarniach, zbierając niestrudzenie grosz na Szkołę Ludową. Pogrzeb śp. Jana Wójtowicza odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu ze szpitala wojskowego.

POGRZEBY DWÓCH RADCÓW MIEJSKICH. Wczoraj o godzinie 10 rano odbył się pogrzeb śp. Juljana Maciołowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej im. św. Jana Kantego, radcy miejskiego i uczestnika walk z r. 1863. Po nabożeństwie odprawionem przy zwłokach w kościele SS. Felicjanek, ruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. kanonika Ślepickiego w asystencji licznego duchowieństwa. Na czele orszaku pogrzebowego szła młodzież szkoły im. św. Jana Kantego, niosąc olbrzymi wieniec z kwiatów polnych. Dalej postępował oddział 20 pp. i muzyka lotnicza, grając pieśni żałobne. Straż honorową pełnili weterani z r. 1863. Za trumną obsypaną kwiatami i wieńcami, w śród których znajdował się wieniec z napisem na szarfie „Szkoła wzorowa I Koła T. S. L. — swojemu opiekunowi", szła rodzina zmarłego, wiceprezydenci Rolle i Sare, Rada miejska in corpore, starosta Kowalikowski, inspektorowie szkół Dobrzański i Dreziński, liczni przedstawiciele nauczycielstwa z dyrektorami, Związek nauczycielstwa z prezesem p. Nowakiem, oraz wielki zastęp uczestników. Na cmentarzu przemówił nad trumną katecheta ks. Woźniczko. Mowca wskazał na głęboką religijność śp. Maciołowskiego, jego ojcowskie uczucie względem nauczycielstwa, którego liczne zastępy wychował. Wskazał na głęboką miłość zmarłego ku młodzieży, nad którą pracował z pełnem poświęceniem i zrozumieniem młodych serc. Podniósł niespożyte zasługi śp. zmarłego na polu wychowawstwa. Zaznaczył, że śp. Maciołowski był gorącym patrjotą, czego dowody dał, idąc w bój o wolność Ojczyzny w r. 1863. Przez całe życie nie zeszedł z drogi swoich ideałów, będąc zawsze wierny hasłu pracy dla Ojczyzny.

Następnie przemówił dyr. Drozdowski, poczem po odprawieniu modłów złożono trumnę do grobu rodzinnego.

Po południu o godz. 3 odbył się pogrzeb śp. dr Henryka Szarskiego, b. wiceprezydenta m. Krakowa i radcy miejskiego. Przed konduktem pogrzebowym, który prowadził ks. infułat Wądolny, w asystencji licznego duchowieństwa, postępował pluton straży pożarnej, następnie służba miejska ze sztandarem, oraz młodzież handlowa, niosąca wieniec. W pogrzebie wzięli udział obok rodziny przedstawiciele prezydjum miasta, Rada miejska, reprezentanci Kongregacji kupieckiej, Izby handlowo-przemysłowej, sfery handlowe i przemysłowe oraz licznie zebrane obywatelstwo krakowskie. Kondukt pogrzebowy postępował ul. Szpitalną, Lubicz, na cmentarz rakowicki, gdzie trumnę złożono w grobowcu rodzinnym.

POGRZEB LOTNIKA. Wczoraj o godzinie 3 po południu ze szpitala okręgowego w Krakowie odbył się pogrzeb ś. p. Jana Wyrzykowskiego, podporucznika eskadry lotniczej, kawalera krzyża walecznych. — Ś. p. Wyrzykowski zginął tragiczną śmiercią na lotnisku w Rakowicach.

Przed trumną, która spoczywała na kadłubie samolotu, okrytą zielenią, postępowały liczne delegacje z oddziałów lotniczych ze wspaniałemi wieńcami, oddział honorowy, oraz muzyka lotnicza. Za trumną szło grono oficerów z jenerałem Osińskim raz tłumy publiczności.

Z KOMISJI ARCHIWALNEJ. Dnia 30 maja br. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji archiwalnej pod przewodnictwem rm. prof. dra Fiericha, prezydenta komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej. Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie z czynności Archiwum za rok 1920, przedłożone przez dyrektora Chmiela. Następnie komisja wydała opinję co do zabezpieczenia od pożaru zbiorów archiwalnych oraz uchwaliła przyznać dyrektorowi archiwum V stopień płacy.

WSZECHNICA HANDLOWA — NIE BĘDZIE OTWARTĄ. Komitet organizacyjny Wszechnicy handlowej w Krakowie zawiadamia osoby interesowane, że z powodów od Komitetu niezależnych w obecnych warunkach otwarcie Wszechnicy do skutku nie dojdzie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 338-mą Grono nauczycielskie seminar. państwowego żeńskiego w Krakowie, 339-tą Henryk i Marja Fukier, Warszawa. 340-tą Urzędnicy i funkcjonarjusze Administracji podatków w Krakowie, 341 i 342 Nauczyciele i uczniowie gimnaz. państw. im. A. Mickiewicza w Warszawie, 343-cią Oficerowie i podoficerowie zawodowi W. Okr. Zakładu gosp. we Lwowie i 344-tą Krakowski Komitet wykonawczy komisji dewizowej, dr Wiktor Gajewski, dr Bronisław Kuśnierz, Eustachy Gaertner, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

Poza tem Koło Akademickie historyków sztuki złożyło na odnowienie Zamku 5000 mk., o ileby inne koła akademickie złożyły odpow. sumy do 30.000 mk., mogą otrzymać wspólną cegiełkę z wyrytemi napisami ofiarodawców.

ZBIÓRKA NA KOLONJĘ LECZNICZĄ DZIATWY POLSKIEJ w Rabce — urządzona staraniem Komitetu »Pomocy dla sierót i dzieci zubożałej inteligencji« — odbędzie się dzisiaj 24 bm. Spodziewać się należy, że mieszkańcy Krakowa poprą hojnymi datkami sprawę zbiórki, koniecznej dla zdobycia funduszów na leczenie chorej dziatwy, pochodzącej ze sfer najbiedniejszych zubożałej inteligencji.

DALSZA FALA DROŻYZNY. Bez wstępu, który jest zupełnie zbyteczny, przystępujemy od razu do rzeczy, która jest sama przez się aż nadto wymowną. Dzisiaj kosztowały: ryż 110 mk., kasza jaglana 100, kukurudza gruba 80, kasza jęczmienna 115, tatarczana 120 do 140, mąka 140 mk. Ziemniaków starych nie było wcale na targu, ziemniaki nowe kosztowały 30 mk. Z przeważnej części masarń zniknęły tłuszcze, schowane na późniejszą sposobną chwilę.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w sobotę o godz. 12 w południe w lokalu Syndykatu.

O DESYNFEKCJĘ DOMU PRZEDPOGRZEBOWEGO. Coraz częściej dochodzą nas skargi, że stosunki sanitarne w domu przedpogrzebowym na cmentarzu rakowickim urągają najelementarniejszym wymogom hygjeny. Od dłuższego czasu nie przeprowadza się tam żadnej desynfekcji. Wskutek tego rodziny zmarłych, leżących w domu przedpogrzebowym, nie mogą przed zamknięciem trumny pożegnać się ze swoimi krewnymi, albowiem odór, który tam panuje, uniemożliwia choćby chwilowe przebywanie w kostnicy. Odór ten daje się czuć nawet przed samym domem przedpogrzebowym, a przesiąka on nawet mury kaplicy, która również powinna być desynfekowaną. Spodziewamy się, że fizykat miejski wglądnie w tę sprawę w interesie zdrowotności publicznej i wyda odpowiednie zarządzenia.

Z DYREKCJI PAŃSTW. KURSÓW NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE. Egzamin dojrzałości odbył się w tutejszym zakładzie od 13 do 20 czerwca pod przewodnictwem wizytatora szkół dr A. Mikulskiego. Na 74 kandydatów(tek) złożyło z wynikiem pomyślnym 65 uczniów, 7 zezwoliła komisja uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po ferjach, 2 reprobowano. Świadectwa dojrzałości, uprawniające do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach powszechnych otrzymali. Binkiewicz F., Bragłówna M., Dąbrowska J., Dziedzicówna L., Flisarska A., Garlikówna A., Gazdeczkówna A., Gołosińska Z., Hesslówna W., Jabłoński J., Kitzowna M., Konieczna J., Kopeć M., Kobacki J., Krzeszówna L., Kuśnierz P., Kucharska H., Kupcówna M., Lenart Wł., Lenartowicz St., Łazicki W., Marsówna K., Mietliński W., Miśniakiewicz Sz., Noworytówna St., Olbrychtowiczówna St., Owsionka J., Fasterczykówna J., Pawelanka A., Piecuchówna St., Remerówna J., Rózga Wł., Rydzowski St., Skrzypkówna J., Socha M., Scholzówna E., Świetliczka St., Szyszkowiczówna J., Wiosna St., Anisfeldówna Fr., Aleksandrowiczówna L., Baczyńska H., Bala M., Brener A., Duklerówna A., Feilerówna M., Galicerówna A., Hofman M., Kleinberg M., Krajewska E., Królikowska N., Langerówna J., Laskiewiczówna J., Magierzanka J., Mendlowska H., Oberlenderówna J., Singerówna F., Sulimurówna M., Suesserówna R., Szudy Fr., Tabaczek L., Tenenbaumówna A., Trellerówna E., Wójtowicz J.

W b. roku szkolnym wykształciły państw. Kursy naucz. w Krakowie po rocznych (dla abiturjentów szkół średnich) względnie dwuletnich studjach 65 ukwalifikowanych nauczyciel(ek) szkół powszechnych. Licząc po 50 dzieci na jednego nauczyciela, zakład umożliwił otwarcie nowych 30 do 35 szkół dwuklasowych, w których pobierać będzie naukę kilka tysięcy dzieci.

Wpisy na rok szkolny 1921-22 odbędą się od 24 do 28 czerwca (od 10 do 12) w dyrekcji zakładu przy ul. św. Marka 34, parter. Warunkiem przyjęcia na studjum roczne jest ukończenie szkoły średniej i 18 rok życia, na studjum dwuletnie świadectwo z VI klasy szkoły średniej i 17 rok życia.

W PAŃSTWOWEM GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM w Krakowie odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizytatora Rzepińskiego. Egzamin złożyły: Boczkowska Zofja, Chambre Marja, Czyncielówna Zofja (cel.), Derechowska Kazimiera, Drupkówna Jadwiga, Głodkówna Wiktorja (cel.), Grabowska Wacława (cel.), Gradowska Janina (cel.), Haeckerówna Stanisława (cel.), Jasiewiczówna Bronisława, Kaniowska Janina, Kawecka Bolesława (cel.), Kellerówna Helena (cel.). Kopcińska Alina, Kowalewska Marja (cel.), Kuszpcińska Jadwiga (cel.), Kwiatkowska Stanisława, Olszewska Marja, Rudzianka Olga (cel.), Sanokowska Marja, Schlichting Janina, Sokulska Irena (cel.), Sokulska Marja (cel.), Szymczykiewiczówna Marja, Zamojska Stanisława (cel.), Herschthalówna Janina (cel.), Kryłowska Olga, Kodrębska Irena (pryw. cel.).

LIST Z MOSKWY. Ze stampilją pocztową z Moskwy otrzymaliśmy list z Carycyna nad Wołgą, datowany z 10 maja br. W liście zawarta jest prośba następująca:

Jeniec wojenny Henryk Kleinmann, słuch. praw. lwowskiego Uniwersytetu, znajdujący się obecnie w Rosji w Carycynie nad Wołgą (adres: Lipecka 54) prosi siostrę swoją Amalję, którą zostawił w Wiedniu uchodząc na wojnę w 1915 roku, aby wskazała swój adres. Równocześnie zwraca się z prośbą do wszystkich krewnych i znajomych, aby donieśli mu cokolwiek o siostrze jego i o jej miejscu pobytu.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Porwanie Sabinek« Schoenthana wypełni wszystkie wieczory tygodnia bieżącego. W niedzielę po południu pojawi się po raz ostatni »Pan Geldhab«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Wróg kobiet« grany będzie w dalszym ciągu aż do niedzieli. W przyszłym tygodniu dyrekcja wznawia »Cnotliwą Zuzannę«, częściowo w nowej obsadzie.

ZE SPORTU. Zapowiadający się nadzwyczaj interesująco match footballowy między Kispesti A. C. a Makkabi, przyniósł zwolennikom piłki nożnej rozczarowanie. Jest to ciekawą cechą klubów silniejszych, iż skoro widzą przed sobą przeciwnika słabszego, i będąc naprzód pewni zwycięstwa, wówczas następuje u klubów tych zanik ambicji klubowej; gracze stają się mniej uważni i każdy grać zaczyna na własną rękę — dla popisu. Objaw ten można zaobserwować stale np. u Cracovii, i objaw ten zaobserwować również można było wczoraj u Kispesti. Kto widział Kispesti A. C. grającego w sobotę i niedzielę z Cracovią, a widział również wczoraj, rozgrywającego match z Makkabi, ten odniósł wrażenie, iż to zupełnie dwa odrębne kluby. To też nie dziw, iż przy takiej grze Węgrów, Makkabi zeszła z boiska wcale z honorowym wynikiem, gdyż w stosunku 3 : 0 (3:0) na swoją niekorzyść. Po pauzie Makkabi była nawet więcej atakującą, aniżeli Węgrzy, niestety, korzystnych dla siebie sytuacyj nie umiała Makkabi wykorzystać. — Sędziował p. Lustgarten wzorowo.

ECHA SMUTNEGO WYPADKU W UNIWERSYTECIE. Śledztwo w sprawie smutnego zajścia w uniwersytecie Jagiellońskim z powodu niedoszłego odczytu ks. Lutosławskiego, dało w ostatnich czasach zdecydowane wyniki. — Rannego Wohlberga jeszcze nie przesłuchano z powodu jego rekonwalescencji. Z zeznań Howorki wynika, że zajście początkowo odgrywało się na półpiętrze w gmachu Collegium Novum. Howorka, który był tą całą sprawą zdenerwowany, wśród burzliwego nastroju kolegów krzyknął: »Precz z żydami!« Właśnie przechodził w tym czasie koło niego Wohlberg, który zwrócił mu uwagę na jego nietaktowne zachowanie się. Wtedy Howorka udał się na pierwsze piętro, gdzie spotkał się znowu z Wohlbergiem Na korytarzu, prowadzącym do rektoratu, podszedł Howorka do Wohlberga i położywszy na jego ramionach rękę, powiedział: »My się znamy«. Równocześnie Wohlberg sięgnął do kieszeni, a Howorka, myśląc, że chce wyjąć rewolwer, dobył browning i strzelił do niego. Jak się dowiadujemy, choćby zeznania Howorki były wiarygodne, mimo to grozi mu bardzo wysoki wymiar kary z powodu dopuszczenia się zbrodni gwałtu publicznego przez strzelanie w tłumie, przez co mógłby zranić i stojące obok osoby.

ZNOWU KRWAWE WESELE. Wczoraj podczas wesela u gospodarza Andrzeja Baby w Zelkowie pod Krakowem przyszło do kłótni między Bąbą a Franciszkiem Mitką, robotnikiem. Kłótnia szybko przeszła w bójkę, w czasie której Mitka pchnął Bąbę nożem szewskim w lewą skroń. Raniony padł na ziemię, a w godzinę później zakończył życie. Mitkę aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

ECHA KRADZIEŻY DEPOZYTÓW. Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie Żuniaka, kierownika defensywy krakowskiej, którego przed kilku tygodniami aresztowano za defraudację depozytów, ustaliło, że Żuniak depozyty te skradł w sierpniu ub. roku, wciągając do swoich machinacyj dwóch oficerów defensywy. Od listopada 1920 r. Żuniak był na urlopie. Dwaj oficerowie, razem z nim aresztowani, będą odpowiadać z wolnej stopy, Żuniak natomiast pozostanie w areszcie śledczym do czasu rozprawy; grozi mu kara śmierci.

KRADZIEŻ TYTONIU. Policja krakowska aresztowała 23-letniego Szymona Hirschsprunga, handlarza, który w czasie jazdy pociągiem między Rzeszowem a Przeworskiem skradł Sabinie Koenigsberg pudło z wyrobami tytoniowemi, wartości 21.000 mk. i zbiegł. Wczoraj Koenigsberg spotkała go w tramwaju i spowodowała jego aresztowanie.

NASZE SŁUŻĄCE. Aresztowano w Krakowie Stanisławę Kubowską i Agnieszkę Bergielównę za kradzieże, popełnione u swoich pracodawców.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

W PROGRAMIE SOBOTNIEGO WIECZORU ZBUCKIEGO, który odbędzie się w »Bagateli«, o godz. 11 w nocy, oprócz pp. Solskiej i Frenkla współudział przyrzekli pp. Korabianka, Malicka, Hal. Rapacka, Mertówna, Wojnar (tańce), A. Zimajer, Z. Nowakowski, Szymborski, Bystrzyński, Krasnowiecki, Minowicz, Zbucki, Trojanowski oraz Paul. i Eug. Koszutscy (tańce).

MIEJSKA SZKOŁA DRAMATYCZNA (w Muzeum techniczno-przemysłowem, ul. Smoleńsk) rozpoczyna jak w poprzednich latach rok szkolny we wrześniu. Wykładane będą w ciągu dwuletniego studjum przedmioty następujące: dykcja, deklamacja, gra sceniczna, nauka charakteryzacji, literatura dramatyczna polska i powszechna, historja teatru, historja sztuki, języki nowożytne, kostjumologja, gimnastyka rytmiczna, taniec, szermierka i in. Przedmiotów tych udzielać będą pierwszorzędne siły fachowe. Wpisy przyjmuje od dnia 27 czerwca do końca lipca dyrektor miejskiej Szkoły dramatycznej, prof. Józef Wiśniowski, w biurze swem w miejskim Teatrze Powszechnym (ul. Rajska 12) od godziny 11—1 przed poł.

Z ZAKŁADU IM. KS. SIEMASZKI. Wszystkim osobom, które mimo zmiennej pogody wytrwały na stanowisku podczas zbiórki na rzecz Zakładu im. ks. Siemaszki i przyczyniły się do zebrania 109.864·40 marek, składamy serdeczne podziękowanie. — Ks. Jan Szymelka, kurator, ks. Jan Lorek, dyrektor.

WIELKI FESTYN W WIELICZCE urządza tamtejszy »Sokół« w niedzielę 26 bm. o godz. 3 po poł. Wyjazd z Krakowa o godz. 2 po poł.

Z kraju i ze świata.

PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów postanowiła podwyższyć wysokość uposażenia urzędników państwowych z ważnością od 1 czerwca br. Mnożnik ma odtąd wynosić w klasie I-szej 580 punktów, w klasie II-giej 525 punktów, w klasie III-ciej 475 punktów, w klasie IV-tej 400 punktów, w klasie V-tej 330 punktów. Poza tem Warszawa i Łódź zatrzymają swe dotychczasowe dodatki w wysokości jednej piątej dodatku drożyźnianego. Podwyżki te wynoszą rocznie 3 i pół miljarda marek.

EWIDENCJA EMERYTOWANYCH OFICERÓW. Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje:

Wszyscy emerytowani oficerowie i równorzędni przeniesieni w stan spoczynku po dniu 1 kwietnia 1921 roku, mają natychmiast zgłosić osobiście lub piśmiennie, celem zaprowadzenia ewidencji, swoje miejsce zamieszkania (gmina, ulica, liczba domu, powiat, województwo) w P. K. U., do którego ich miejsce zamieszkania należy. Wszelkie zmiany w stanie rodziny należy natychmiast zgłaszać do ministerstwa spraw wojskowych (dep. gospodarczy, sekcja należytości pieniężnych, Warszawa, Nalewki 4 w drodze służbowej przez przynależne P. K. U.

NADUŻYCIA W URZĘDACH PRZYWOZU I WYWOZU. Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje: Doszło do wiadomości ministra przemysłu i handlu, że urzędnicy głównego urzędu i okręgowych urzędów wywozu i przywozu dopuszczają się nadużyć kryminalnych. Dochodzenia komisji doraźnej dały konkretny materjał, który został przekazany prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie.

WOJSKOWY SĄD DORAŹNY WE LWOWIE skazał wczoraj na karę śmierci plutonowego pierwszej kompanji kolejowej w Stojanowie Jana Wokrojowa i szeregowca tej kompanji Stanisława Wichlińskiego, którzy uciekli z szeregów wojskowych i w nocy na 10 czerwca br. w Busku zamordowali pogrążonych w śnie żyda Taubę i jego rodzinę, poczem zrabowali mienie i dom podpalili. Dowództwo okręgu jeneralnego ułaskawiło Wichlińskiego, zmieniając karę śmierci na 20-letnie więzienie, zaś Wokrojowa, który namawiał do zbrodni, nie ułaskawiło.

KAWIARNIE LWOWSKIE, które z powodu strajku kelnerów były przez kilka dni zamknięte, zostały wczoraj otwarte. Do usługi gości zgłosili się medycy, którzy dochody z tej obsługi przeznaczyli na cele filantropijne swojego Towarzystwa.

GIMNAZJUM POLSKIE W BIELSKU. Z Cieszyna donoszą: Tymczasowa komisja rządowa w Cieszynie postanowiła zwinąć gimnazjum realne w Skoczowie, a otworzyć gimnazjum bifurkacyjne (od IV klasy począwszy 2 typy: gimnazjalny i realny) z polskim językiem wykładowym w Bielsku, obejmując z początkiem roku szkolnego 1921-22 trzy klasy początkowe. W skład tego gimnazjum ma wejść gimnazjum realne ze Skoczowa.

PETYCJA »PRZYJACIÓŁ POLSKICH« W PARYŻU, żądająca zwrotu Górnego Śląska Polsce, jest w dalszym ciągu podpisywaną przez tysiące osób. Prócz podpisów zbiorowych wielkich zrzeszeń i towarzystw, pod petycję podpisało się 40 tysięcy osób, między innemi podpisali petycję w wielkiej liczbie profesorowie Liceum, szkół średnich i wyższych, magistraty, jak na przykład Lyonu i t. p.

TYLKO 700 WAGONÓW DRZEWA. Tym, którzy ciągle zachwalają porządki w republice czeskiej, a wszystko źle widzą w Polsce, podajemy pod rozwagę następujący drobiazg: Urząd zwalczania lichwy towarowej w Preszburgu w czasie długotrwałego śledztwa stwierdził, że jedna z firm 700 wagonów drzewa, przeznaczonego na opał dla ludności po cenach maksymalnych, sprzedała te wagony w inne ręce hurtem po cenie podwójnej.

KATASTROFA NA WOŁDZE. Z Moskwy donoszą, że na Wołdze spłonął parowiec »Krasnyj Pachar«, płynący z Kazania do Syzrania. Pożar wybuchł w nocy skutkiem wybuchu, spowodowanego z niewiadomej przyczyny i ogień szerzył się tak szybko, że ratowanie pasażerów było bardzo utrudnione. Zginęło kilkaset osób, biskup z N. Nowgorodu, kilku profesorów z kazańskiego uniwersytetu, jadących na Kaukaz w celach naukowych, a także oddział czerezwyczajki w Kazaniu. Władze sowieckie twierdzą, że katastrofę spowodował zamach na członków czerezwyczajki.

ARESZTOWANIE ŻONY GORKIEGO. Niedawno doniosły pisma bałtyckie, że żona Gorkiego, głośnego pisarza rosyjskiego, znana aktorka, miała wyjechać za granicę. Obecnie donoszą owe pisma, że pania Gorki władze sowieckie aresztowały pod zarzutem przemycania klejnotów.

POGRZEB BULGARSKICH POETÓW NARODOWYCH. W Sofji odbył się pogrzeb poetów narodowych bułgarskich Sławejkowa i Todorowa. Obaj zmarli poza granicami kraju.

ZMARLI.

Leon Piller, b. właściciel drukarni, urzędnik miejski, zmarł we Lwowie w 59 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 24 bm.: »Eros i Psyche«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Piątek, 24 bm.: »Boccaccio«.
Sobota, 25 bm.: »Boccaccio«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia« wieczorem »Rozwiedźmy się«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Piątek, 24 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Sobota, 25 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Pan Geldhab«, wieczorem »Porwanie Sabinek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Piątek, 24 bm.: »Wróg kobiet«.
Sobota, 25 bm.. »Wróg kobiet«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Wróg kobiet«, wieczorem »Juszi tańczy«.

NA CELE POLSKIEGO »BIAŁEGO KRZYŻA« odbędzie się dnia 26 b. m. wielki Kiermasz na Błoniach miejskich (Plac ćwiczeń wojskowych. — Program wielce urozmaicony. — Spodziewać się należy, iż mieszkańcy Krakowa jak najliczniej przybędą, a temsamem przyczynią się w poparciu celów tej humanitarnej instytucji. 3549

Z Sejmu.

ZWIĄZEK LUD. NAROD. PRZECHODZI DO OPOZYCJI. — WRZAWA W SEJMIE.

Warszawa, 24 czerwca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym poseł Seyda imieniem Związku Ludowo-Narodowego złożył oświadczenie, w którem krytykuje system rządowy i politykę P. S. L. i oświadcza, że Związek Ludowo-Narodowy przechodzi do opozycji względem rządu. Po kilku słowach tego oświadczenia zerwała się burza w centrum i lewicy, słychać głosy i tupania aż do końca oświadczenia, którego prawie nie było słychać.

Poseł Dębski oświadczył, że przedmowca wygłosił oświadczenie dotychczas niepraktykowane, mowca oświadcza się przeciwko nadużywaniu trybuny sejmowej i widzi w tem naruszenie regulaminu, wreszcie żąda zwołania konwentu seniorów (Wrzawa na prawicy, oklaski na lewicy i centrum).

Na życzenie kilku klubów marszałek przerwał posiedzenie w celu odbycia posiedzenia konwentu seniorów.

Po przerwie o godz. 5.45 marszałek oświadczył, że konwent seniorów w większości swojej skonstatował, że dopuszczenie do głosu posła Seydy ze względu na treść przemówienia, nie odpowiadało artykułowi 13 regulaminu. — Wprawdzie w dotychczasowej praktyce nie trzymano się ściśle artykułu 13, ale w przyszłości wyjątki mają wymagać uchwały konwentu seniorów.

Następnie odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę, zmieniającą ustawę z roku 1919 o utraconych tytułach na okaziciela, poczem przystąpiono do głosowania i trzeciego czytania ustawy o ubezpieczeniach państwowych i państwowej dyrekcji ubezpieczeń. Sprawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz ze stylistycznemi poprawkami sprawozdawcy posła Dębskiego.

Przeciwko trzeciemu czytaniu zaprotestował ks. Lutosławski. Wywiązała się dyskusja, poczem zarządzono głosowanie, czy ma się odbyć trzecie czytanie, co w głosowaniu Izba zdecydowała twierdząco.

UBEZPIECZENIA PAŃSTWOWE.

Pos. Falkowski do artykułu 3, który głosi, że obowiązkowi ubezpieczenia w państwowej dyrekcji ubezpieczeń do wysokości 75 procent podlegają wszystkie budowle, wnosi poprawkę, aby zamiast 75 procent, umieścić dwie trzecie.

Pos. Krajna polemizuje z wywodami sprawozdawcy posła Dębskiego i żąda, aby moc ustawy rozciągnąć także i na Warszawę, oraz na zabór pruski. Do artykułu 41 mowca proponuje dodatek: »Oraz na dzielnice, nie posiadające samorządu wiejskiego«.

Pos. Federowicz proponuje artykuł 3 w następującem brzmieniu:

Obowiązkowi ubezpieczenia od ognia w państwowej dyrekcji ubezpieczeń podlegają do wysokości dwóch trzecich oszacowania części spalnych wszystkie budowle z wyjątkiem budowli fabrycznych przemysłowych (wedle określenia ustawy przemysłowej i podatkowej).

Przemawiał następnie sprawozdawca pos. Dębski, omawiając zgłoszone poprawki, poczem pos. Steinhaus podniósł, że zgłoszone poprawki są natury zasadniczej i zażądał, aby poprawki te odesłano do komisji, głosowanie zaś odroczyć.

Wniosek pos. Steinhausa Izba odrzuciła.

W głosowaniu przyjęto artykuł 3 w brzmieniu proponowanem przez posłów Falkowskiego i Federowicza (dwie trzecie, zamiast 75 proc.).

Poprawkę pos. Krajny do art. 41 odrzucono, poczem całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Pos. ks. Lutosławski oświadcza, że jego klub uważa trzecie czytanie tej ustawy za bezprawne i ustawę tak uchwaloną za nieważną.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o sieci dróg państwowych na ziemiach, przyłączonych traktatem ryskim, poczem poseł Mieczkowski referował ustawę o podwyższeniu uposażenia dla sędziów i prokuratorów. Drożyznę najbardziej odczuwają pracownicy państwowi. Komisja skarbowa jednomyślnie uznała, że sędziom należy podwyższyć uposażenie i postanowiła podwyższyć mnożnik z 23 na 24. Pozatem komisja uwzględniła wniosek w całości.

Pos. Świda oświadcza, że w komisji był projekt podwyższenia o trzy punkty, co byłoby dało 28, ale zadowolono się jednym punktem.

Ustawę przyjęto jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu, oraz uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt potrzebnych zmian w uposażeniu wszystkich funkcjonarjuszy państwowych.

UZGODNIENIE PRAWODAWSTWA W B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Następnie po krótkim referacie posła Zygmunta Seydy uchwalono w drugiem czytaniu ustawę, uwalniającą sądy powiatowe w byłym zaborze pruskim od oprocentowania gotówki, oraz ustawę w sprawie uzgodnienia prawodawstwa na obszarze byłej dzielnicy pruskiej prawodawstwem reszty państwa.

WYDANIE POSŁA.

Po referacie posła Zygmunta Seydy i na wniosek komisji regulaminowej postanowiono wydać posła Kantora, którego komitet plebiscytowy Śląska Cieszyńskiego oskarża o nadużycia na szkodę skarbu państwa przy wykonywaniu czynności komisarza plebiscytowego. — Natomiast odmówiono sądowi okręgowemu w Krakowie wydania posła Stapińskiego, ponieważ sprawa jest zbyt błaha.

USTAWA O FELCZERACH.

Przystąpiono do sprawozdania komisji zdrowia publicznego w sprawie ustawy o felczerach. Ustawę przyjęto w brzmieniu komisji.

RENTY ROBOTNIKÓW UBEZPIECZONYCH.

Przystąpiono do ustawy w sprawie rent robotników ubezpieczonych od wypadku w byłym zaborze austrjackim. Sprawę omawiał w obszernym wywodzie pos. Reger.

Najważniejsza zmiana, jaką przynosi nowa ustawa, zawarta jest w art. 26, gdzie komisja skreśliła granicę ubezpieczenia. Dalszą dyskusję odroczono.

Poza porządkiem dziennym pos. Brownsford zdał sprawę o zabiegach czynionych, celem uzyskania szczepionki dla świń. Komisja rolna przedłożyła kilka rezolucyj w tej sprawie, które Izba uchwaliła.

INTERPELACJE.

Podczas posiedzenia wpłynęła interpelacja posła Erdmanna w sprawie nieobecnego w Brukseli posła polskiego Sobańskiego. Związek Ludowo-Narodowy zgłosił interpelację w sprawie delegata rządu Galeckiego.

Następne posiedzenie w piątek dnia 1 lipca o godz. 11 rano.

Z Komisyj sejmowych.

Komisja opieki społecznej odbyła wspólne zebranie przy udziale podsekretarza stanu Simona i wysłuchała sprawozdania dyrektora głównego urzędu emigracyjnego Młynarskiego o ruchu emigracyjnym przez Gdańsk, oraz rozpatrywała projekt umowy władz polskich z Wolnem miastem Gdańskiem w tej sprawie.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu, że w ciągu trzech dni ujednostajni stanowisko ministerstwa skarbu oraz ministerstwa przemysłu i handlu, w przedmiocie gwarancji państwa do sumy 50 miljonów marek na ulgi dla handlu, który ucierpiał podczas wojny.

Komisja wojskowa i rolna przyjęła w przedmiocie osadnictwa wojskowego na kresach następujące rezolucje:

1) Sejm wzywa rząd do ścisłego wykonania ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku;

2) Wzywa się rząd do jak najszybszego przeprowadzenia rejestracji żołnierzy, uprawnionych do otrzymania ziemi;

3) Do zlikwidowania kolumn wojskowych na rzecz wyszczególnionych osadnictw lub spółek żołnierskich, przyczem osadnikami, jak i członkami spółek, mogą być tylko żołnierze zakwalifikowani;

4) Do ułatwienia osadnikom sprowadzenia rodzin;

5) Do jak najszybszego wniesienia ustawy, określającej fakt i sposób oszacowania ziemi i ceny wykupna od właścicieli obszarów, przejętych przez państwo.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO PORTOROSE.

Warszawa, 24 czerwca. (East Express). Przewodniczący delegacji polskiej na konferencję w Portorose, Okecki, oraz sekretarz, Strzebosz, wyjeżdżają na konferencję w poniedziałek.

Program polityki pokojowej min. Skirmuntta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Wczoraj po południu na zaproszenie ministra spraw zagranicznych, Skirmuntta, zebrali się u niego przedstawiciele prasy warszawskiej i korespondenci pism zamiejscowych. Minister wygłosił przemówienie, w którem przedewszystkiem zaznaczył, iż zdaje sobie całkowicie sprawę z roli, jaka w Polsce odgrywa prasa i dlatego pragnie wejść z nią w jak najściślejszy kontakt i umożliwić jej czerpanie informacyj wprost ze źródła. Następnie przeszedł minister do omówienia swego programu na przyszłość najbliższą. Minister podkreślił, że Polsce potrzeba przedewszystkiem pokoju i pracy organicznej i organizacji. Trzeba, aby Europa zrozumiała wreszcie iż Polska jest elementem pokoju i pracy, aby zrozumiała, że kraj, który wyszedł z wojny bez granic, musiał stracić dużo czasu na tworzenie tych granic. Obecnie faza ta naszego bytu państwowego dobiega końca.

Przechodząc do szczegółów polityki zagranicznej, minister zaznaczył, że sprawa cieszyńska została formalnie zakończoną, jakkolwiek dla nas boleśnie, lecz nie możemy wskutek tego prowadzić polityki, któraby bezustannie pogłębiała przepaść, jaka się na tle sprawy cieszyńskiej wytworzyła między narodem polskim i czeskim. Przeciwnie, nasze interesy, zwłaszcza do Rosji, Ukrainy i Niemiec, są wspólne, dlatego musimy dążyć do porozumienia z narodem czeskim.

Co się tyczy sprawy Górnego Śląska, to nie jest ona definitywnie załatwioną, ale minister uważa, że najostrzejszy okres w tej sprawie minął. Powstanie ludu polskiego na Śląsku jest obecnie w fazie likwidacji i prawdopodobnie zlikwidowane będzie w ciągu dni dziesięciu. Również ulegnie likwidacji impreza jenerała Hoefera. Być może, że i w tej sprawie nie zdołamy przeprowadzić pełnego naszego programu, albowiem nie jesteśmy czynnikiem równorzędnym wśród tych, którzy decydują o losach Śląska. Musimy dążyć do tego, ażeby rozstrzygnięcie sprawy śląskiej oparte było na traktacie wersalskim. Ażeby to osiągnąć, musi nastąpić uzgodnienie punktów widzenia francuskiego i angielskiego. Pewne ułatwienie w tym kierunku przeprowadzone zostało przez rząd włoski. Musimy się starać o to, aby uzyskać jak najdalsze przesunięcie linji hr. Sforzy na zachód, to znaczy: zbliżyć do linji, jaką określa francuski punkt widzenia.

O sprawie litewskiej minister uważał, iż mówić byłoby jeszcze przedwcześnie, aczkolwiek zająć się nią ma Rada Ligi narodów.

W dalszem przemówieniu minister podkreślił konieczność zbliżenia się Polski do Włoch. Musimy usunąć nieporozumienia, jakie powstały w związku z powstaniem śląskiem. Nie będzie to zbyt trudnem, albowiem zarówno w Polsce istnieje pewien sentyment dla Włoch, jak i we Włoszech dla Polski. W ciągu swojego czteroletniego pobytu we Włoszech minister nie zauważył ani razu objawów, wrogich względem Polski, zaś stosunek rządowych sfer do Polski charakteryzuje następujące powiedzenie hr. Sforzy: »Sami nie wiecie, jaki posiadacie skarb w wyrazie Polska«.

Stosunki nasze z Anglją nie ułożyły się dotychczas należycie wskutek tego, że ani w Polsce, ani w Anglii niema należytego zrozumienia celów narodu polskiego i angielskiego. Minister poczytuje za obowiązek dążyć do załagodzenia tych nieporozumień. Wyraz temu dał minister w rozmowie z posłem Wielkiej Brytanji, który złożył mu wizytę, zaznaczając, że Lloyd George podpisał traktat wersalski taksamo, jak i Clemenceau, a zatem Polska ma takiesame obowiązki względem Anglji, jak i względem Francji. Jednakowoż całą swoją politykę pragnie minister oprzeć na sojuszu z Francją. Mylą się jednak ci, którzy sojuszowi temu przypisują charakter agresywny. Przeciwnie, ma on tylko cele pokojowe na względzie. I dlatego należy raz jeszcze oświadczyć publicznie, że nie może być dążeniem polityki polskiej utrzymywanie w dalszym ciągu naprężenia stosunków polsko-niemieckich. Stosunki te należy uregulować w myśl interesów, jakie nasuwa fakt sąsiedztwa Polski z Niemcami. Interesy te są przedewszystkiem natury gospodarczej.

Wkońcu minister raz jeszcze zaznaczył, że polityka jego będzie wybitnie pokojową. Polska nie może się oddzielić murem od reszty Europy. Mądry mąż stanu uniknie błędu, jeśli będzie należycie oceniał stosunek sił swego kraju do sił innych krajów. Minister prowadzić będzie politykę, zdążającą do usunięcia wszelkich konfliktów, które się wytworzyły w czasie okresu wojennego i powojennego.

PRZEDSTAWICIELE ZAGRANICY U MIN. SKIRMUNTTA.

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych ministrowi spraw zagranicznych Skurmunttowi przedstawiło się ciało dyplomatyczne, akredytowane przy rządzie polskim w Warszawie.

Expose Brianda w komisji senatu.

Paryż, 24 czerwca (PAT). Havas. W dniu wczorajszym Briand przedstawił komisji senatu dla spraw zagranicznych exposé w sprawie Górnego Śląska, w sprawie wschodniej, oraz w sprawie szeregu ostatnich konferencyj z przedstawicielami niemieckimi.

Premjer wyraził nadzieję, że w sprawie Górnego Śląska angielski punkt widzenia zbliża się do francuskiego, na którego stronę zdaje się przechylać również rząd włoski. Rada najwyższa będzie mogła powziąć decyzję dopiero po ustaleniu jednomyślnej zgody sprzymierzonych. Zmiana na stanowiskach obecnych komisarzy nie jest przewidziana.

W sprawie wschodniej spodziewa się premjer francuski również zbliżenia francuskiego i angielskiego punktu widzenia przy zupełnem poparciu również ze strony rządu włoskiego. Pośrednictwo sprzymierzonych będzie prawdopodobnie przyjęte, wobec czego rząd turecki stanie się niebawem czynnikiem pokoju, jakoteż czynnikiem współdziałającym z wpływami i interesami Francji na bliskim wschodzie.

Co się zaś tyczy konferencji francusko niemieckiej, to w chwili obecnej byłoby jeszcze przedwczesnem cośkolwiek przewidywać o ich rezultatach.

Po exposé premjera została otwarta dyskusja, przyczem Briand oświadczył, że pragnie oczywiście jej wyniki wziąć pod uwagę w całej rozciągłości w celu nadania odpowiedniej orjentacji swojej w polityce teraźniejszej i przyszłej.

Różne wiadomości polityczne.

ROKOWANIA POLSKO-RUMUŃSKIE. Do Bukaresztu przybyła delegacja polska, dla podjęcia rokowań w celu zawarcia konwencji ekonomicznej między Polską a Rumunją.

PARLAMENT NIEMIECKI RATYFIKOWAŁ UKŁAD TRANZYTOWY Z POLSKĄ. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego ratyfikowany układ tranzytowy między Polską, Niemcami a Gdańskiem, oraz układ w sprawie amnestji.

NIEPOPRAWNY KAROL. (E. E.) W kołach politycznych w Rzymie krążą pogłoski, że w najbliższym czasie b. cesarz Karol zamierza ponowić próby odzyskania korony węgierskiej, które jednak nie mają szans powodzenia.

OTWARCIE PARLAMENTU W PÓŁNOCNEJ IRLANDJI. Z Londynu donoszą: Król dokonał otwarcia parlamentu w północnej Irlandji. W swojej mowie inauguracyjnej nakłaniał król mieszkańców Irlandji do zgody, do połączenia się, w celu utworzenia dla kraju, który kochają, nowej ery pokoju.

TRAKTAT ANGIELSKO-JAPOŃSKI. Według nadeszłych do Waszyngtonu wiadomości, Wielka Brytanja zakomunikuje niezwłocznie Japonji swój zamiar odnowienia traktatu angielsko-japońskiego, z dołączeniem jawnych postanowień, że na wypadek wojny pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonymi, Anglja nie podniesie broni przeciwko Stanom Zjednoczonym.

GŁÓWNY DOWÓDCA WOJSK SPRZYMIERZONYCH W KONSTANTYNOPOLU. Ag. Havasa donosi: Angielski jenerał Herrington został zamianowany za zgodą Francji głównym dowódcą wojskowym w Konstantynopolu. Nominacja jego umożliwia jedność kontroli i kierownictwa.

Dział ekonomiczny.

* PRZEDŁUŻENIE SUBSKRYPCJI NA POŻYCZKI PAŃSTWOWE. Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że zapisy na 5-procentową długoterminową pożyczkę państwową z roku 1920 zostały przedłużone do dnia 31 lipca b. r.

OPODATKOWANIE PIWA W B. ZABORZE AUSTRJACKIM. »Monitor Polski« podaje rozporządzenie Rady ministrów z dnia 30 marca 1921 roku w przedmiocie zmiany w opodatkowaniu piwa na obszarze byłego zaboru austrjackiego.

* NASZ WYWÓZ DO ANGLJI. Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia zrzeszenia kupieckie, że na rynku pierza i puchu w Anglji panuje zastój, którego przyczyną jest brak towaru. Jedna z większych firm londyńskich wyraziła gotowość sprowadzenia tych artykułów z Polski. Firma ta żąda choćby małego transportu w celu przedstawienia go na rynku angielskim. Poszukiwane jest tu pierze tylko kacze i gęsie, puch zaś gęsi, kaczy i kurzy.

* GRANICA CELNA NADRENJI A INTERESA POLSKI. Granica celna, oprócz okupacji z roku 1918, obejmuje miasta przemysłowe: Ruhrort, Duisburg i Schwelgern. Jest ona uregulowana rozporządzeniem wysokiej komisji nadreńskiej. Dla Polski miałby znaczenie artykuł 5 i 6. Wedle art. 5, towary z krajów niemieckich państw, zwolnione są przy wstępie i wyjściu z okupacji, od wszelkich opłat, pod warunkiem jednakże wypełnienia przepisów tranzytowych. Według art. 6, towary, przywiezione z Polski do okupacji, nie płacą żadnych opłat, o ile są zaopatrzone w świadectwa pochodzenia i poświadczenia urzędów celnych niemieckich, o opłaconem cle przy przejściu granicy polsko-niemieckiej. Towary, wywożone z Polski na zasadzie art. 268b traktatu wersalskiego, potrzebują oczywiście tylko świadectwa pochodzenia. Towary, przesyłane z okupacji do Polski, płacą tesame opłaty i cła, co towary, wywożone z Niemiec nieokupowanych do Polski. Kupiec lub przemysłowiec polski, zamierzający zakupić towar do Polski, kieruje swojego eksportera, czy ekspedytora, do konsulatu polskiego w Kolonji, Lindenthal, Duerenerstrasse 248. Eksporter, czy ekspedytor, przedkłada konsulowi wypełnione przepisowe formularze na otrzymanie pozwolenia na wywóz, które konsulat ze swoją opinją kieruje do urzędu wywozowego komisji nadreńskiej w Ems. Z zestawienia kosztów okazuje się, że droga wodna do transportu towarów jest tańsza, niż koleją. Towar, wyprawiony wodą, unika również krępujących przepisów tranzytowych przez państwo niemieckie. Komisarz Rzeszy dla wywozu i przywozu mógłby każdej chwili towar pochodzenia nadreńskiego, zaopatrzony nawet w licencję wywozową, zatrzymać i nie przepuścić przez granicę niemiecko-polską.

* PRZEWIDYWANY URODZAJ ZBÓŻ. Międzynarodowy Instytut rolniczy podaje następujące dane o stanie zasiewów zbóż w kwietniu b. r.:

W Stanach Zjednoczonych zboża ozime wykazują stan o 90 procent pomyślniejszy od przeciętnego z ostatniego dziesięciolecia. — W początkach kwietnia stan zasiewów rokował również pomyślne nadzieje w Niemczech, Belgji, Bulgarji, Francji, Hiszpanji, Anglji, Polsce, Rumunji, oraz w Afryce północnej. Zasiewy przedstawiały się średnio we Włoszech i w Japonji. W niektórych miejscowościach Indyj angielskich stan zasiewów pszenicy przedstawia się niepomyślnie z powodu braku deszczów. Co do zasiewów wiosennych, to przedstawiają się one pomyślnie we wszystkich państwach europejskich z wyjątkiem Hiszpanji.

W CAŁEJ REPUBLICE CZESKIEJ wybuchł strajk urzędników bankowych. Ze względu na ten strajk giełda praska była wczoraj zamknięta.

* WIEDEŃSKI JARMARK MIĘDZYNARODOWY. W czasie od 11 do 17 września b. r. odbędzie się w Wiedniu pierwszy międzynarodowy jarmark. Czas zgłaszania dla wystawców upływa z dniem 1 lipca b. r. Interesowani mogą przeglądać prospekt w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

* WOLNY WYWÓZ WEŁNY Z WĘGIER. Ze względu na zniesienie kontroli państwowej i ograniczeń w handlu wełną na Węgrzech, wywóz wełny stamtąd jest dozwolony bez ograniczeń. Cło wywozowe wynosi 10 procent ad walorem. Rozpoczną się również zaniechane podczas wojny aukcje wełniane, z których pierwsza odbędzie się prawdopodobnie w lipcu w Budapeszcie.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych, jak onegdaj, ruch słaby. Obracano temisamemi jedenastoma gatunkami przy usposobieniu niejednolitem. Największem powodzeniem cieszyły się »Siersza górnicza«, które zyskały dalszych 350 punktów, »Polski Glob« wyższe o 200, »Elektrownia w Sierszy« 50. Inne papiery miały tendencję znacznie słabszą niż onegdaj, ucierpiały zwłaszcza na kursach papiery przemysłu maszynowego: »Trzebinia żelazo« stare 300, młode 200, »Zieleniewski« 150, »P. T. H.« stare 125, »Impex« 80, zresztą kursy mało zmieniono lub utrzymane.

Akcje bankowe i papiery publiczne bez obrotów.

Kursy dewiz dalej nienotowane. Dolarami obracano od 1550 wzwyż: przekazy na Berlin i Pragę utrzymane, austrjackie 2'32.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 23 czerwca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	525'—	575'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe I—III	1000'—	1100'—
Transakcja	1050'—	1025'—
Polskie Tow. handlowe IV	925'—	1025'—
Transakcja	950'—	985'—
Handl. spółka akc. »Impex«	400'—	500'—
Transakcja		450'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Transakcja	1200'—	1400'—
Żegluga Polska	525'—	600'—
Zieleniewski	7900'—	8300'—
Transakcja		8100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1900'—	2100'—
Transakcja	1950'—	2025'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5900'—	6100'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I—III	3100'—	3300'—
Transakcja		3150'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	3000'—	3200'—
Transakcja	3100'—	3125'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7000'—	7500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6100'—	6400'—
Transakcja	6250'—	6350'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7800'—	8500'—
Polska Nafta	1900'—	2300'—
Transakcja	2200'—	1990'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
Transakcja		2250'—
»Oikos« T. A.	4000'—	4200'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2000'—	2800'—
»Krakus« Zjedn. fab. przetw. wysk.	3400'—	3600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 23 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 trans. 240, 5% 1917 r. trans. 113'50—114, żądano 115, poszukiwano 111, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żądano 264, poszukiwano 260. 5% Warszawy trans. 343'75—344, żądano 346, poszukiwano 341.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka sprzedano 1520, kupno 1470, Nowy York czeki sprzedaż 1530, kupno 1485, franki francuskie czeki trans. 127'50, sprzedaż 128, kupno 123'50, Belgja czeki 127'50, sprzedaż 128, kupno 123'50, funty szterlingi czeki trans. 5900, sprz. 5900, kupno 5750, marki niemieckie czeki trans. 23'35 sprzedaż 23'35, kupno 21'70, korony austr. czeki trans 235, sprzedaż 235, kupno 228, korony czeskie czeki trans. 22, sprzedaż 22, kupno 20, ruble carskie 500: 300—285, ruble dumskie 1000: sprzedaż 65, kupno 60.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2300—2325, Bank handlowy 9—10 emisja 1600—1625 Bank kredytowy 1—5 emisja 2200, Bank zachodni 3 em. 1475, 4 emisja 1450, 5 emisja 1425, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakłady hutnicze 13000—12800, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3550—3350—3380, Rudzki 22500—22000—22350, Starachowice 1—2 em. 7750—7500—7575, Tow. zakładów żyrardowskich 37500—37800, Handel i Żegluga 1—4 emisja 2725—2550—2600, Borkowski 1—6 emisja 1675—1580—1600, Bracia Jabłkowscy 1—5 em. 1775, Firley z 1921 r. 775—810—825, Warszawska fabryka cukru 10800—1000, Ostrowieckie zakłady 8100—8900, Zawiercie 35700—36000, Polska Nafta 1—3 emisja 1925—2000—1975, Przemysł drzewny 3 emisja 1650—1575.

GIEŁDA LWOWSKA z 23 bm.: Ruble carskie setki 450—560, 550-tki 300—340, drobne 220—280, ruble dumskie 1000-czki 65—85, 250: 65—65, Kiereńki 29—30, karbowańce 1000-czki 5—7, grzywny po 500 i wyżej 7—10, franki francuskie 115—125, franki szwajcarskie 200—220, funty szterlingi 5300—5800, dolary amerykańskie 1435—1535, marki niemieckie 1000: 2050—2250, setki 1950—2150, drobne 1850—2050, lei rumuńskie 500-tki 2200—2400, trans. 2350, drobne 210—230, liry włoskie 63—69, korony czeskie 2050—2250, drobne 2050—2250, korony austrjackie stemplowane 200—230. Dewizy: Londyn 5350—5850, Paryż 116—126, Zurych 210—250, Praga 2100—2250, Wiedeń 225—245, Berlin 2200—2300, Bukareszt 2200—2400, trans. 2350.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 23 bm.: Renta majowa 104, austr. renta koronowa 104, węg. renta koronowa 305, renta lutowa 105, prjorytety kolei południowej 3190, Anglobank 1724, Bankverein 1297, Bodenkredit 2660, austr. Kredyt. 1570, Bank depozytowy 861, Laenderbank 2560, Merkury 1070, Unionbank 1130, Bank obrotowy 815, Živnostenska 3770, Kolej północna 19806, Lwow-Czerniowce 4895, Koleje austrjackie 4810, Kolej południowa 2118, Alpiny 6140, Berg und Huetten 4325, Krupp 1660, Huta Poldi 4645, Praskie Tow. przem. żel. 12000, Rima 5120, Skoda 4460, Apollo 5940, Fanto 2730, Galicyjskie Karpaty 16100, Galicja 40.000, Siersza 3100.

Dewizy: Amsterdam 22650, Zagrzeb 462'50, Berlin 956, Bruksela 5905, Budapeszt 267'50, Bukareszt 1054, Chrystjanja 9625, Kopenhaga 11525, Londyn 2555, Medjolan 2265, Nowy York 679, Paryż 5455, Praga 932, Sofja 715, Warszawa 41'75, Zurych 11525, dolary 673, bułgarskie 710, duńskie 11375, marka niemiecka 955, angielskie 9540, francuskie 5430, holenderskie 22550, włoskie 3345, jugosłowiańskie niest. tysiączki 1835, polskie 41'75, rumuńskie 1048'75, szwedzkie 15020, szwajcarskie 11475, czeskie 931'25, węgierskie nowa emisja 268'50.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 23 bm.: Dolary 79'90, belgijskie 568'50, funty 268, francuskie 566'50, włoskie 345'50, polskie 4'77½, czeskie 97'10, austr. stare 15'95 austr. stempl. 16'50, rumuńskie 111, szwajcarskie 1191'25, Amsterdam 2368'60, Chrystjanja 1024'95, Kopenhaga 1210'25, Sztokholm 1597'40, Helsingfors 119'85, Włochy 345'65, Londyn 268'20, Nowy York 71'54½, Paryż 571'40, stempl. wied. 12'75, Praga 97'40, Budapeszt 27'97.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 23 bm.: Berlin 8'35, Holandja 196'30, Nowy York 591, Londyn 2220, Paryż 4765, Medjolan 2920, Bruksela 4730, Kopenhaga 101, Sztokholm 132, Chrystjanja 8450, Madryt 79, Buenos Aires 180, Praga 810, Budapeszt 235, Zagrzeb 4, Bukareszt 930, Warszawa 0'37, Wiedeń 110.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 22 bm.: 2½% angielskie konsole 4562, 5% argentyńskie 1886 r. 93, 4% brazylijskie z 1889 r. 44, 4% japońskie 61, 5% meksykańskie złoto 5950, procentowe portugalskie 26, 5% rosyjskie 15, 4½% rosyjskie z 1909 r. 9, Baltimore and Ohio 45, Canada Pacific 139, National Railway of Meksiko —, Pensilwanja 43, Southern Pacific 92, Union Pacific 150, U. S. Steel Corp. 92, Rio Tinto 29, De Beers 962, Goldfillds 3/16, Randmine 2.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, tudzież poszczególnym członkom Cechu rzeźników, którzy zmarłemu w dniu 10 czerwca 1921 roku drogiemu Ojcu naszemu, bł. p. JAKÓBOWI HEUBLUMOWI, oddali ostatnią posługę, składa na tej drodze [illegible]serdeczniejsze »Bóg zap[illegible]«

STROSKANA RODZINA

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką, odbędzie się dnia 4 lipca 1921 roku o godzinie 10 rano w lokalu Towarzystwa w Krakowie przy ul. św. Anny l. 9, I. piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniej lustracji ksiąg Towarzystwa.
2. Wynagrodzenie za czynności członków Zarządu w myśl 20 par. Statutu.
3. Wolne wnioski Zarządu i członków.

Za Zarząd:
M. KACZYŃSKI. K. AUGUSTYNIK.

Poszukuje się natychmiast rutynowanego(ej) i samodzielnego(ej) buchaltera(ki), bilansisty(ki), obeznanego(ej) z biurowością i piszącego(ej) na maszynie. Zgłoszenia z kopjami świadectw nadsyłać do Biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9, pod „Bilansista(ka)“. 3531

Zgubiłem portfel, zawierający rozmaite dokumenta, między innemi kartę zwolnienia wystawioną przez P. K. U. Kraków w 1920 r. na nazwisko porucznik Izak Amster. Dokumenta powyższe unieważniam. 3533

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 3528 1 10

Leżaki, krzesła podróżne, ogrodowe, składane, poleca Mężyk, Kraków, ul. św. Tomasza 1. Wysyłka pocztą odwrotnie. 3475 2 3

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfelo, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24
41 25 25

Sprzedaż

dwóch domów z komfortem (jeden z ogrodem, drugi bez ogrodu), oraz wielkiej restauracji z dużą salą i wielkim, pięknym ogrodem w centrum miasta Grudziądza. Wiadomości udzieli p. Nierzwicka w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 13, parter. 3465 3 3

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Christiani, Kraków, ul. św. Krzyża 7, I p. 3430 7 0

Zamienię

f-p. kamienicę we Lwowie, na taką samą w Krakowie. — Wiadomość u gospodarza, Lwów, ul. Panieńska 38, I p. 3390

Mieszkanie letnie w górach, 1 pokój z kuchnią. Wiadomość: Sienna 13. 3525 2 2

Kupię każdą ilość pstrągów. — Zgłoszenia: Z. Nuzikowski, Kraków, Szewska 14. 3469 3 3

Leżaki silne krzesełka składane pióropusze do odkurzania prochu

poleca 3493 2 3

WIKTOR WANDERER
Kraków, Szewska 21.

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmann, Kraków, ul. Szeroka 22. 2735 20 20

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 50 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2160

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3100 5 10

Kobieta w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek miejsca, najchętniej jako woźna biurowa. Zgłoszenia pod „**Uczciwość**“ do Admin. „N. Reformy“. 2161

Na muchy!

Lep, papier, trutki, talerzyki, muszki, hurtownie i detalicznie polecają

Reim i Ska, Kraków.
3008 4 4

KUPUJĘ
flaszki z wody kolońskiej. Perfumerja L. Korzeniowski, Kraków, ul. Florjańska 22. 3282

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty
Wysyłki na prowincję odwrotnie.
J. Wilkosz, drogerja
Kraków, ul. Karmelicka l. 14.
3194 5 5

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1468

Ministerstwo robót publicznych

ogłasza dla celów regulacji miejscowości, zniszczonych przez działania wojenne, konkurs na wykonanie pomiarów następujących miast i osad:

W Województwie Warszawskiem:
Bielawy, Chorzele, Rawa, Inowłódz.

W Województwie Lubelskiem:
Końskowola, Kraśnik, Krzeszów, Urzędów, Żółkiewka, Izbica, Tarnogród, Sosnowice, Wisznice, Wojsławice, Włodawa, Kryłów.

W Województwie Kieleckiem:
Bodzentyn, Gliniany, Grabowiec, Iłża, Wierzbnik, Łopuszno, Ryczywół, Wa niów, Sienno, Wiślica, Koprzywnica, Janowiec.

W Województwie Białostockiem:
Jedwabno, Nowogród, Śniadowo, Myszyniec.

Powyższe pomiary powinny być wykonywane zgodnie z »Przepisami, obowiązującemi przy pomiarach metodą trygonometryczną i poligonalną, w celu przeprowadzenia nowych zdjęć w kraju«, wydanemi w r. 1920 przez ministerstwo robót publicznych.

Oferty mogą obejmować jedną lub większą ilość miejscowości i należy w nich podać cenę wykonania pomiarów i zupełnego wykończenia planów od jednostki powierzchni zabudowanej i niezabudowanej, bez wliczenia kosztów dodatkowych, jak to znaków mierniczych, pomocy w ludziach, podwód, mieszkania dla geometry i t. p.

Zamierzone jest w razie potrzeby stosowanie ruchomej skali płac w uzależnieniu od kosztów utrzymania, ustalanych perjodycznie przez Główny urząd statystyczny.

Oferty należy nie później, jak do dnia 15 lipca 1921 r. składać w Wydziale komunalnym departamentu budowlanego ministerstwa robót publicznych.

Ewentualnie bliższych informacyj udzieli tenże Wydział, a także Wydział pomiarowy ministerstwa robót publicznych. 3523 2 3

POLSKIE TOWARZYSTWO KSIĘGARNI KOLEJOWYCH

„RUCH“

S. A. W KRAKOWIE, SZCZEPAŃSKA 9.
dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa
przyjmuje zamówienia na
reklamy kolejowe w całej Polsce; 3900
ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
Ceny oryginalne. Ceny oryginalne.

Bilans
Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek
w Radomyślu Wielkim

z nieograniczoną poręką zaprotokołowanego, **za rok 1920,** liczącego z dniem 31-go grudnia 1920 r. członków 473.

Stan bierny Mkp.	f.	Z rachunku:	Z rachunku:	Stan czynny Mkp.	f.
20.359	82	Udziałów	Pożyczek	258.936	30
28.102	74	Fund. rezerwowego	Kosztów ruchomości	751	—
251.619	33	Wkładek oszczędności	Nieruchomości	13.000	—
111.100	—	Długów zaciągn.	Lokacji	118.187	26
3.854	—	Odsetek	Odsetek zwłoki	1.282	—
1.642	85	Fund. admin. realności	Druków	140	—
1.431	17	Fund. rezerwy strat	Kasy	33.536	76
350	—	Rezerwy podatkowej			
1.067	16	Kosztów procesowych			
6.306	25	Strat i zysków			
425.833	32	Razem		425.833	32

Radomyśl Wielki, dnia 15 czerwca 1921. 3529

DYREKCYA:

Eugenjusz Matula. *Leopold Schneider.*

POLSKI BUDULEC

HANDEL DRZEWA I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH, SP. Z OGR. POR.
KRAKÓW, UL. STRASZEWSKIEGO L. 1. — TELEFON TYMCZASOWY 2325
dostarcza drzewa budowlanego i materjałowego, papy, eternitu, cementu, teru, gwoździ, cegły zwykłej i szamotowej, dachówek, wapna, gipsu, rur betonowych i t. p. w ładunkach całowagonowych oraz ilościach mniejszych.
Zlecenia wykonuje się natychmiast po cenach konkurencyjnych.
Biuro otwarte od godz. 4—5 po poł. 2787 8 8 Biuro otwarte od godz. 4—5 po poł.

ZA MĄŻ WYJŚĆ LUB SIĘ OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo: **„FORTUNA“.** Redakcja: KRAKÓW, RYNEK GŁ. 11. Nr 19 jest wszędzie do nabycia na stacjach kolejowych. 3279

Smoły (Steinkohlenteer) karbolineum

jakoteż wszelkie produkty chemiczne z wywozem do Polski — dostarcza
z fabryki produktów terowych
JULJUSZA RUTGERSA w WITKOWICACH
Generalny zastępca na Polskę 3413
MARKUS STERN, NOWY SĄCZ, TELEFON Nr 46.

HANDLOWCA

RUTYNOWANEGO
do prowadzenia działu chemicznego
poszukuje Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie, ulica Wielopole l. 15. 3535 1 3

Światowej sławy
mydło „Speick“ przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne“, „kwiatowe“, „Glicerynowe“, kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła **do golenia, brylantynę, wodę kolońską,** pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.
Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.
2163 11 12

Gruntownie odrestaurowany
ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH
W KRZESZOWICACH

wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach.



Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach.

3536 1 6

LEP NA MUCHY

MARKA MORT 2932 0 10
sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22×22 8 Mkp., przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.
L. WEINDLING, KRAKÓW, GRODZKA 26.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA
„CRACOVIA“
Dom spedycyjno-komisowy
Kraków, Grodzka 60. Tel. 270.
Filie:
Tarnów, Plac Sienkiewicza 6. Wiedeń I. Schönlaterngasse 7a.
Wysyłka towarów w kraju i za granicę.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.
Załatwienie pozwoleń przywozowych i wywozowych. Oclenia towarów.
Oddział: Łódź, Piotrkowska 22.
3196 3 3

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie.

L. 29838/Żywn. 3499 2 3

Konkurs na dostawę mięsa.

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na dostawę bitego mięsa wołowego i częściowo wieprzowego dla wszystkich formacyj, szpitali i zakładów wojskowych, mięsa cielęcego zaś tylko dla szpitali, stacjonowanych w poszczególnych miejscowościach krakowskiego Dowództwa Okręgu Generalnego, w czasie od dnia 15 lipca do 31 grudnia 1921 r., z prawem regulowania cen co miesiąc.

Reflektuje się na mięso najlepszej jakości z odbiorem loco jatka, przyczem ilość dodanego podrobiu, jednak bez łbów bydlęcych i cielęcych, które są od dostawy wykluczone, może wynosić najwyżej pięć procent dziennej dostawy mięsa. O wysokości zapotrzebowania mięsa dla danej załogi można zasięgnąć informacyj w odnośnych wojskowych zakładach gospodarczych. Szczegółowe określenie warunków dostawy nastąpi przed zawarciem umowy, na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Ostemplowane oferty na dostawę całego zapotrzebowania lub części tegoż dla wszystkich formacyj, zakładów i szpitali wojskowych danego garnizonu lub też tylko dla pewnych formacyj, względnie na poszczególne miejscowości, należy wnosić w terminie do dnia 4 lipca b. r. godz. 12-tej w południe w zamkniętych i opieczętowanych kopertach, z napisem: „Oferta na dostawę mięsa do L. 29838/Żywn.“ do Intendentury Okręgu Generalnego w Krakowie, ulica św. Gertrudy l. 12, lub też do poszczególnych wojskowych zakładów gospodarczych w danej miejscowości. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadjum w gotówce lub papierach wartościowych, w wysokości pięć procent od wartości, oferowanej miesięcznie dostawy mięsa, które to wadjum należy składać: w Krakowie w kasie komisji gospodarczej wojskowego okręgowego zakładu gospodarczego przy ulicy Bosackiej, na prowincji zaś w kasach odnośnych wojskowych zakładów gospodarczych.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w Intendenturze Okręgu Generalnego w Krakowie dnia 8-go lipca 1921 r. o godzinie 4-tej po południu, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani niezwłocznie uwiadomieni.

Za szefa Intendentury:
Ig. Müller mjr.

MASZYNY DO SZYCIA

od najtańszych do najwykwintniejszych, rowery marki: „Waffenrad“, „Puch“ i „Premier“, gumy do rowerów i wózków dziecięcych, gramofony i płyty, jakoteż części składowe do maszyn do szycia i rowerów — poleca hurtownie i częściowo 3314 5 10

TOWARZYSTWO HANDLOWE
„IRWING“
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 60.

NOWE KSIĄŻKI.

PAUL CLAUDEL: Zakładnik (L'Otage) dramat w 3 aktach. Spolszczył J. Iwaszkiewicz. Cena 90 Mkp.

Nareszcie mamy w polskim języku jedno z dzieł wybitnego twórcy francuskiego, tak cenionego w Francji i w innych krajach, a nam prawie nie znanego. Nakład Zdroju. Zdrój w Poznaniu, prócz tej książki, która już się ukazuje, puści niebawem w handel drugie wybitne dzieło tego słynnego poety: „**Zwiastowanie**“; jedno i drugie cechuje wielki talent, siła i głębia autora. Przekład dokonany jest starannie i wiernie.

JERZY HULEWICZ: Wiano (bajka dramatyczna, wydanie ilustr. Cena 88 Mkp.

Książkę tę należy polecić każdemu, kto łaknie głębokich, a subtelnych wzruszeń w tchnieniu tak rzadko dziś spotykanej oryginalnej poezji.

JAN STUR: Anima nostra. (Cena 80 Mkp.)

Jest to bardzo ciekawy zbiór wierszy i poematów, pisanych z szczerą głębią uczucia, pisanych gorąco — linja walk i popędu naprzód aż do etapu drugiego, którym jest książka tegoż autora „**Triumfy**“ (cena 100 Mkp.), które odsłaniają nowe niebo artysty, pełne gwiazd, cieni, błyskawic i ogni.

JÓZEF WITTLIN: Hymny. (Cena 180 Mkp.)

O tym przepięknym tomie pisze prof. Juljusz Kleiner: „Odrazu pierwszem wystąpieniem, Józef Wittlin zdobył wśród najmłodszej generacji poetów stanowisko wysokie.

OLWID: Płomień w garści. (300 numer. egz. na wytw. papierze holend. w oprawie, 480 Mkp.)

Głęboka treść, pisana pełnem temperamentu piórem, ubrana jest w prześliczną szatę wydania, które można nazwać „salonowem“.

Wszystkie te książki nabywać można w wszelkich księgarniach, lub wprost z Nakładu „Zdroju“, Poznań plac Wolności 17. 3489

BIURKA

SZAFY NA AKTA
KRZESŁA I ETAŻERKI
ma na składzie po przystępnych cenach
STOLARNIA
A. Kmieciaka & St. Książkiewicza
Kraków, ul. Długa 44.
3398

Nadszedł transport fabrycznie nowych, najlepszych z dotychczas ogłaszanych i najtańszych maszyn do pisania

„Triumf“

cieszących się za granicą **nadzwyczajnem wzięciem.** Do nabycia u generalnej reprezentacji na Małopolskę, Kraków, ul. Lubicz L. 20, telefon Nr 3150.

Tamże również do nabycia maszyny wszystkich systemów, oraz przybory do tychże **po cenach konkurencyjnych.** 3420

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ“

Spółka zarej. z ogr. odp.
posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. 2917 2 2
Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu, jak na prowincji — po cenach nader przystępnych.
Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych.
Kraków, XI, Dębniki, ul. Madalińskiego 2.

Konfekcję dziecięcą

od najskromniejszej do najwykwintniejszej dla panienek do lat 16-tu, dla chłopców do lat 6-ciu, wykonuje wzorowo Związek pracy Polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Przyjmuje się hurtowne zamówienia mundurków dla pensjonarek i zakładów wychowawczych. 2745 8 8

TECHNICZNE BIURO

budowy gorzelni, rafinerji, krochmalarni, browarów, młynów, tartaków, suszarni i t. p.
Lwów, Brajerowska 11A.

Biuro posiada najnowszy typ młynów z zastosowaniem rozdrabiaczy rzutowych, zamiast kamieni i walców młyńskich. System najnowszych typów urządzeń młynów, wypróbowany, i daje wszelką gwarancję za dobre funkcjonowanie, o wiele lepszą mąkę wydaje i większy procent mąki się otrzymuje do 95 prc. Koszt urządzenia takiego młyna mniej kosztuje, jak urządzenie młynów z kamieniami i walcami. **Od zamówienia do trzech miesięcy urządza się kompletny młyn do ruchu.** Prospekty wysyła się na żądanie.

Biuro posiada postępowe urządzenia piekarń, które można wszędzie zastosować, jak i przy młynach, **gdzie można wypiekać chleb i inne pieczywo dla miejscowych okolic i rozsyłać wagonowo.**

Biuro posiada kompletne urządzenia gorzelniane, aparaty ciągłej destylacji pierwszej jakości, spirytus otrzymuje się **do 95 prc. Trallesa,** daje wszelką gwarancję **za dobroć aparatów i urządzeń** przemysłowych wyżej wymienionych. 3442 2 2

Zamówienia wykonuje się natychmiast, według umowy.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rzadca Drukarni L. K. Górski